Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 5, I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł,
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 18 kwietnia 1935 Nr. 107 ABC



Pogłoski o zmianach w rządzie

WARSZAWA, 17. 4. (Tel. wł. G.). Dziś przyjęty był na Zamku przez Prezydenta Rzplitej były minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski. Z wizytą tą łączone jest w kołach politycznych przypuszczenie, że *podczas rozmowy Prezydenta z p. Kwiatkowskim poruszona była sprawa stworzenia stanowiska wicepremjera spraw gospodarczych, które miałby objąć były min. Kwiatkowski.* Koncepcja ta wysuwana była podczas ostatniego przesilenia gabinetowego, które wszakże ograniczone zostało jedynie przez zmianę na stanowisku premjera. Mimo to utrzymuje się ogólne przekonanie, że *w niedługim czasie nastąpią pewne dalsze zmiany.*

Sala posiedzeń Sejmu będzie przebudowana

WARSZAWA, 17. 4. (Tel. wł. G.). Po nadzwyczajnej sesji sejmowej ma się odbyć dość *gruntowna przebudowa sali sejmowej,* odznaczającej się, jak wiadomo, fatalną akustyką. Wyłoniona specjalna komisja dla poprawienia błędów sali postanowiła polepszyć akustykę w ten sposób, iż *pod stropem zawieszona będzie materja jedwabna, która przygluszy szkodliwy pogłos przemówień z trybuny.* W ten sposób widok sali sejmowej będzie robił wrażenie zebrania pod namiotem.

„Izwiestia" krytykują taktykę Anglji

MOSKWA, 17. 4. (PAT). „Izwiestia" zamieszczają artykuł o konferencji w Stresie, pisząc: „Nigdy jeszcze angielska opinja publiczna nie wykazała tyle *sprzeczności w dziedzinie polityki zewnętrznej,* jak w ostatnim czasie. Główną ideą, do której dąży się w Anglji jest *zyskać na czasie* i nie dopuścić do stworzenia sytuacji, któraby uczyniła niemożliwe *nowe próby porozumienia się z Niemcami. Germanofile angielscy nie ośmielili się zaprotestować przeciwko polityce zbliżenia francusko - sowieckiego* i skierowali wszystkie swe wysiłki, aby nie dopuścić do zamknięcia drzwi, przez które bezie można *wprowadzić Niemcy zpowrotem do Ligi Narodów* i osiągnąć porozumienie z niemi.

„Izwiestia" przy końcu zauważają, iż właściwie chodzi tylko o to, czy Niemcy chcą rzeczywiście porozumienia pokojowego, czy też jest to ich manewr.

Twórcy nowej konstytucji

otrzymają najwyższe odznaczenie

WARSZAWA. 17. IV. (Tel. wł. G). Jak słychać bezpośrednio po ogłoszeniu nowej ustawy konstytucyjnej, **autorzy mają być udekorowani najwyższemi odznaczeniami państwowemi. Obecny premjer Sławek ma otrzymać order „Orła Białego". Odznaczenie mają również otrzymać referent projektu ustawy konstytucyjnej w Sejmie, pos. Car, prezes komisji konstytucyjnej Sejmu pos. Makowski i referent projektów w Senacie sen. Roztworowski.**

Udzielenie tych odznaczeń będzie możliwe po wejściu w życie nowej konstytucji, gdyż w tekście jej niema zakazu udzielania orderów posłom i senatorom. Art. 43 nowej konstytucji wymieniając czego poseł lub senator nie może otrzymać od rządu mówi jedynie o koncesjach, dostawach, oraz korzyściach osobistych, nie wspomina natomiast nic o orderach. Ponieważ nowa ustawa konstytucyjna przewiduje, iż wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, zatem przepisy jej zaczęłyby obowiązywać po ogłoszeniu już w stosunku do wszystkich władz państwowych, a zatem i w stosunku do obecnych posłów i senatorów.

Co do daty ogłoszenia nowej konstytucji to w dalszym ciągu nie ma żadnych pewnych wiadomości. Niektórzy utrzymują, że **będzie ona ogłoszona w Wielką Sobotę, inni raczej przesuwają ten termin** na okres poświąteczny.

UBRANIOWE MATERJAŁY pierwszorzędne gatunki bielskie
ceny najniższe — poleca TADEUSZ CWETLER Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera) tel. 238-43 1865|33

NA ŚWIĘTA
KONIAKI WINKELHAUSENA
Z PRAWDZIWYCH-NAJTAŃSZE
Z DOBRYCH-NAJLEPSZE

Prof. Piccard wygłosi w Warszawie odczyt

o swoich lotach do stratosfery

WARSZAWA. 17. IV. (Tel. wł. G). Profesor Piccard przybędzie do Polski w końcu bieżącego miesiąca i wygłosi odczyt o zdobyczach i obserwacjach naukowych poczynionych podczas dwu ostatnich lotów do stratosfery. Odczyt ten będzie wygłoszony na skutek zaproszenia wystosowanego do prof. Piccarda przez rektora Politechniki Warszawskiej. Wzbudził on wielkie zainteresowanie i zapowiedziano przyjazd uczonych z **Krakowa, Lwowa i Poznania.** Prof. Piccard będzie gościem nietylko Politechniki Warszawskiej, lecz również i polskich organizacyj lotniczych, a przedewszystkiem Aeroklubu Polski i Ligi Obrony Powietrznej.

Podczas swego pobytu w Warszawie, prof. Piccard **zwiedzi wojskowe warsztaty balonowe w Jabłonnej** i będzie kontynuował rozpoczęte już 6 miesięcy temu rozmowy na temat zamówienia w tych warsztatach powłoki do swego nowego balonu, na którym ma zamiar lecieć do stratosfery. Prof. Piccard ma porozumieć się także z wytwórnią w sprawie projektu konstrukcyjnego nowego balonu. Wiadomo, że Piccard chce tym razem dokonać wzlotu na wysokość od 20 do 30 tys. m. i że balon, który będzie przez niego zamówiony musi posiadać olbrzymia pojemność.

Władze lotnicze w rozmowach z prof. Piccardem poczynią próby przekonania go, by start do lotu w stratosferę odbył się w Polsce, mianowicie w Jabłonnej, gdzie znajdują się zakłady balonowe i są wszystkie niezbędne urządzenia do tego rodzaju lotów.

Projekt budowy elewatorów nad Wisłą

WARSZAWA. 17. IV. (Tel. wł. G.) W kołach rolniczych omawiany jest projekt budowy łańcucha elewatorów zbożowych wzdłuż Wisły, narazie nad jej dolnym biegiem. W pierwszym etapie miałoby być wybudowanych 5 do 6 takich elewatorów na przestrzeni od Warszawy do Grudziądza.

Miałyby one służyć do przetrzymywania ziarna przez czas dłuższy, oraz umożliwiłyby wyzyskanie Wisły jako arterji komunikacyjnej. Budowa łańcucha elewatorów zbożowych wzdłuż Wisły ma wejść w program polityki zbożowej państwa na lata najbliższe.

Komunikat

Wobec tego, że nadsyłane przez naszych czytelników do Administracji „Kurjera" datki, między innemi i datki na rzecz NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ zostały przez Starostwo Grodzkie we Lwowie skonfiskowane, a nasz wydawca został skazany „za nielegalne urządzenie zbiórki na różne cele", — przeto żadnych datków Administracja naszego pisma nie przyjmuje wogóle.

Składki nadesłane pocztą będą zwracane na koszt nadawcy. Z dniem dzisiejszym zechcą P. T. Ofiarodawcy skierowywa i składki i datki wprost pod adresem odnośnych instytucyj.

ADMINISTRACJA „KURJERA POWSZECHNEGO"

WINA
RENSKIE I MOZELSKIE już nadeszły i sprzedaje po przystępnych cenach firma
EDMUND RIEDL
Lwów, Rutowskiego 3 658

12 milj. zł. na roboty wodne

WARSZAWA 17. 4. (tel. wł. G.) Fundusz Pracy opracował już plan tegorocznych robót wodn. **Ogółem przeznaczono na nie 11.925.000 zł.** z czego na prace regulacyjne przypadnie przeszło 6 milj. na obwałowanie 1.621 tys. na regulację rzek niespławnych 4,248 tys. Z ogólnej sumy przeznaczono na doboty wodne na woj. **krakowskie 2.560. tys., śląskie 2.176. tys., warszawskie 1.050 tys. kieleckie 983.000 złotych.**

Plan robót przewiduje budowę portu na Żeraniu i w Płocku, regulację Pszemszy w obrębie Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, — roboty zachowawcze na kanale Augustowskim i Szczarze, usprawnienie drogi wodnej na Prypeci i roboty zachowawcze na Warcie i kanale Bydgoskim, dalej roboty zachowawcze na Sanie i roboty regulacyjne na Huculszczyźnie.

Pozatem wykaz robót przewiduje obwałowanie i meljorację na rzekach wiekszych jak Wisła, Warta, oraz obwałowanie i regulację rzek mniejszych w różnych województwach. Przy tych robotach ma być zatrudnionych około 20.000 bezrobotnych.

xxx

RZYM. Delegacja włoska i niemiecka podpisały układ gospodarczy o utrzymaniu dotychczasowej wymiany towarowej między obu krajami.

BERLIN. Prasa litewska donosi, iż rekruci litewscy, którzy mieli być zwolnieni w maju br. pozostaną w wojsku jeszcze przez dwa miesiące.

xxx

Numer świąteczny

naszego pisma — jak zawsze powiększony ukaże się

w dniu 20 Kwietnia

Ogłoszenia do powyższego numeru przyjmuje nasza Administracja **do piątku 19 bm.** do godz. 4 popoł.

Ze względu na wielką ilość zgłoszonych już reklam, prosimy naszych Szanownych Inserentów o rychłe nadsyłanie ewtl. zleceń tak, byśmy mogli zarezerwować możliwie najlepsze miejsce. 13932

Rezolucja potępiająca Niemcy

została przyjęta jednomyślnie

GENEWA, 17. 4. (PAT). Przebieg dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi był następujący:

Pierwszy przemawiał

kom. Litwinow,

który zaznaczył, że mówi imieniem państwa, które nietylko nie ponosi odpowiedzialności za traktat wersalski, ale które nie ukrywało nigdy swego negatywnego ustosunkowania się do tego traktatu. Formalnie jednak *rząd sowiecki, jako członek Ligi i Rady, w obliczu pogwałcenia traktatu międzynarodowego przez państwo, będące oficjalnie jeszcze członkiem Ligi, stwierdzić musi, że poszanowanie zobowiązań międzynarodowych jest podstawową zasadą utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów.* Tem się tłumaczy wyjątkowa doniosłość sprawy, przedłożonej Radzie.

Ważniejszem jednak, niż ta formalna strona, jest dla nas samo sedno zagadnienia. Stoimy *na stanowisku równości państw i ich niezaprzeczonego prawa do zapewnienia bezpieczeństwa drogą zbrojeń,* ale uważam — mówił sowiecki komisarz, — że *zbrojenia te mogą być użyte tylko dla celów obronnych, t. zn. dla obrony istniejących granic* i dla utrzymania własnego bezpieczeństwa. Inaczej jednak wygląda sprawa, gdy się okaże, że *tego rodzaju zbrojenia miały na celu nie obronę granic, lecz ich urzeczywistnienie, realizację idei odwetowej i zaatakowanie innych państw.*

Nie można przyznać krajowi, zdradzającemu takie zamiary, równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.

Cieszylibyśmy się, gdybyśmy mogli dyskutować nad tem zagadnieniem wspólnie z przedstawicielami państw zainteresowanych i gdybyśmy otrzymali od nich zapewnienie, że zrzekają się swego programu odwetu i podboju, oraz, że gotowi są współpracować z nami nad stworzeniem gwarancyj zbiorowego bezpieczeństwa dla wszystkich krajów, nie wyłączajac ich własnego państwa. Niestety, są to dotychczas płonne nadzieje i *z faktu tego musimy wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Konsekwencje zdecydują o mojem ustosunkowaniu się do rezolucji trzech mocarstw.*

Następnie zabrał głos

delegat Portugalji, Da Mata,

który stwierdził, że w obecnym stanie rzeczy sankcje gospodarcze przeciw państwu łamiącemu traktaty, mogłyby być nietylko nieskuteczne, w stosunku do państwa gwałcącego traktaty, ale nawet godzące w interesy tych, którzy chcieliby je stosować. Państwa, stosujące takie sankcje, same padłyby ich ofiarą, — lecz mimo tych wątpliwości co do skuteczności sankcyj gospodarczych *mówca gotów jest poprzeć projekt rezolucji,* zaznaczając, że *podziela troskę tych państw, które pragną powrotu Niemiec do Genewy.*

Zkolei

przedstawiciel Australji, Bruce,

oświadczył się bez zastrzeżeń za rezolucją 3 mocarstw.

Przedstawiciel Hiszpanji, Madariaga podkreślił, że Liga Narodów jest nietyle trybunałem, ile organem politycznym, dysponującym przeważnie środkami moralnemi. *Jednomyślność Rady jest wobec tego konieczna.* Rząd hiszpański wolałby, gdyby rezolucja zawierała nietylko osądzenie, *ale także polityczne wyjaśnienie głębszych przyczyn faktu, jakim się Rada dziś zajmuje.* Pakt Ligi bywał niestety w przeszłości zbyt słabo stosowany i zbyt mało szanowany. Najważniejszem zagadnieniem jest obecnie stwierdzenie, czy zbrojenia będą użyte dla celów lokalnych, zgodnych z obowiązkami członków Ligi, czy też dla innych, bliżej nieokreślonych, celów. Pakt Ligi jest Wielką Kartą naszej cywilizacji. Mówca wątpi, czy będzie można powiększyć skuteczność art. 16 paktu, jeżeli nie zostanie równocześnie wzmocniona skuteczność innych artykułów. Hiszpanja głosuje *za rezolucją,* jakkolwiek *redakcja jej pozostawia nieco do życzenia.*

Delegaci: Meksyku Gomez, Argentyny Cantillo i Chile-Riva Vicuna

opowiedzieli się za rezolucją, podkreślając, że Liga Narodów winna pracować nad wzmocnieniem pokoju nie tylko w Europie, ale i na całym świecie.

Przedstawiciel Danji min. Munch, zwracając uwagę na tę część rezolucji, która przedstawia przebieg wypadków, dotyczących dozbrojenia Rzeszy, oraz zawiera osądzenie polityki niemieckiej, oświadczył, **że Danja posiada w tej kwestji poważne wątpliwości, obawiając się, że rezolucja utrudnić może przyszłe rokowania.** Rząd duński stojąc na stanowisku, że nie należy zmniejszać szans na urzeczywistnienie zasady uniwersalności Ligi Narodów, obawia się, że opowiadając się za rezolucją, przyczyni się do osłabienia Ligi Narodów jako narzędzia zgody międzynarodowej. Dlatego też mówca zapytuje trzy mocarstwa, czy nie zechciałyby **wprowadzić do rezolucji pewnych zmian. W takim wypadku delegat Danji mógłby za rezolucją tą głosować, w przeciwnym razie będzie musiał powstrzymać się od głosu.** Munch oświadczył też, że gotów jest wziąć udział w badaniach nad rozszerzeniem sankcyj z art. 16. paktu i wyraził życzenie, by dokonane zostały wysiłki celem położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Delegat Turcji, min. Tewfik Ruszti Arras

przyłącza się do rezolucji, ale porusza przy tej sposobności sprawę demilitaryzacji cieśniny Dardanelskiej, zaznaczając, że chodzi **tu o postanowienia traktatu lozańskiego, które dyskryminują Turcję.**

Min. Simon oświadcza, że sprawa poruszona przez min. Arrasa, nie ma bezpośredniego związku z przedmiotem obrad.

Baron Aloisi wyraża również zastrzeżenia co do brzmienia rezolucji, stwierdza, że **Włochy odnoszą się przychylnie do każdej sprawy wysuniętej przez Turcję.** Min. Laval przyłacza się do zastrzeżeń przedmówców. Kom. Litwinow oświadcza, że Sowiety nie będą przeciwstawiały się urzeczywistnieniu dążeń Turcji. Min. Munch oświadczył, że wobec stanowiska mocarstw, które nie są skłonne do wprowadzenia zmian w rezolucji, **powstrzymuje się od głosowania.**

Następnie kom. Litwinow zapytał, czy komitet, który będzie opracowywał sankcje przeciwko państwom gwałcącym traktaty, będzie mógł również opracować środki, które byłyby stosowane nie tylko w Europie, ale i w innych stronach świata.

W dyskusji nad interpelacją Litwinowa, przemawiał m. in. min. Simon, który oświadczył, że nie należy rozszerzać uprawnień komitetu, gdyż punkt wyjścia jego pracy jest ściśle europejski i zawarty w komunikacie londyńskim z 3. II. Pogląd ten podzielili delegaci Francji i Włoch.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad rezolucja, która została przyjęta jednomyślnie przy powstrzymaniu się od głosu Danji.

Na zakończenie przemawiał min. Laval, dziękując Radzie za przyjęcie rezolucji Rada zbierze się dziś o godz. 16.30.

* * *

WARSZAWA, 17. 4. (Tel. wł. G.). Z Genewy donoszą, że o godzinie 1.30 popołudniu odbyło się głosowanie nad rezolucją przeciwko Niemcom. Rezolucja uchwalona została jednomyślnie, jedynie Danja powstrzymała się od głosowania. *Polska głosowała za rezolucją. Wiadomość ta ogłoszona w godzinach popołudniowych przez radjo, wywołała w warszawskich kołach politycznych ogólne zadowolenie.*

NA SEZON
WIOSENNY I LETNI
PŁASZCZE — KOSTJUMY — SUKNIE
Najnowsze modele z Wiednia i Paryża. Najmodniejsze materjały — wytwtne wykonanie poleca
KONFEKCJA DAMSKA „FEMINA" Lwów, pl. Halicki 12 I p. róg Batorego
Dla P. T. Urzędników dogodne spłaty. 1941

Wyborową jakością — zdobyła rynek
CZEKOLADA „FILMOWA HAZET"

Niemców dopuści się do paktu lotniczego

po podpisaniu paktów wschodniego i naddunajskiego

LONDYN 17. (PAT) Sprawozdawca genewski „Daily Herald" wyraża podejrzenie, że w *Stresie doszło do uzgodnienia planu sojuszu anglo - francuskiego.* Źródłem tych przypuszczeń jest punkt czwarty komunikatu przewidujący uzupełnienie paktu powietrznego pięciu mocarstw lokarneńskich bilateralnemi paktami powietrznemi. Znaczenie tego postanowienia jest następujące:

1) przygotowany będzie projekt paktu powietrznego na wzór Lokarna pięciu mocarstw, a to *Brytanji, Francji, Belgji, Włoch i Niemiec.* 2) Udział Niemiec w tym pakcie uzależniony będzie od zgody na całokształt porozumienia w związku z propozycjami z dnia 3 lutego, a więc *od zgody na pakt wschodni, naddunajski i od powrotu Niemiec do Ligi Narodów, 3)* Zanim te warunki zostaną przez Niemcy przyjęte, zawarte zostanie narazie *porozumienie bilateralne* Anglja — Francja i Anglja — Włochy, co do wzajemnej pomocy powietrznej. Dziennik widzi w tem cechy sojuszu istniejącego poza ramami Ligi Narodów.


„CERAMIKA"
SKŁAD PORCELANY i SZKŁA
pod kierownictwem
Aleksandra Onyśki
został przeniesiony z ulicy Ruskiej do nowego lokalu przy ulicy Halickiej 5 w podwórzu. 714

Poleca wielki wybór szkła, porcelany i kryształów po cenach wyjątkowo niskich.

Wznowienie austr. — czeskich rokowań handlowych

WIEDEŃ, 17. 4. (PAT). Przybył tu czechosłowacki minister handlu *Dostalek,* rewizytując min. Stockingera. W związku z tym przyjazdem, wyrażane są nadzieje, że *rokowania handlowe austrjacko - czeskie,* które, jak się zdaje, utknęły na martwym punkcie, doznają nowego impulsu. Rokowania przerwane w środę, wznowione zostaną po przerwie świątecznej tym razem w Pradze.

WIEDEŃ. Statystyka wykazuje, że 25.1 proc. małżeństw w Austrji jest bezdzietnych. Małżeństw bezdzietnych lub z jednem dzieckiem jest więcej niż dwie trzecie ogólnej ilości małżeństw zawartych po roku 1890. W samym Wiedniu procent ten jest znacznie wyższy.

DO WIADOMOSCI P. T. PUBLICZNOSCI

Ażeby położyć kres rozsiewanym pogłoskom, jakobym pobierał nadmierne ceny za pomniki i w ogóle za roboty wykonywane w moim zakładzie rzeźb. kamieniarskim, który istnieje od roku 1901 i znany ze solidnego wykonywania poruczonych mi prac oświadczam, że z powodu słabej konjunktury (kryzysu) obniżyłem ceny zastosowując się do obecnych stosunków. 647

L. MAKOLONDRA Zakład rzeźb.-kam. LWOW, ul. św. Pawła vis a vis nowej bramy cm. Łycz.

Do nabycia gotowy grobowiec na 6—8 trumien w rej. III.

Turcja zażąda zniesienie ograniczeń wojskowych

PARYŻ 17. 4. (PAT) „Echo de Paris" donosi z Londynu, że Turcja *zamierza zażądać zniesienia ograniczeń wojskowych przewidzianych w traktacie lozańskim, a mianowicie odnośnie sprawy demilitaryzacji Dardaneli i ograniczenia garnizonów w Adrianopolu i Stambule.*

Komunikacja lotnicza Ameryka—Chiny

ALAMEDA (Kalifornja), 17. 4. (PAT). W dniu wczorajszym otwarta została *stała komunikacja lotnicza, pomiędzy Ameryką a Chinami.*

O godz. 23.51 wystartował z Alameda wodnopłatowiec „Panamerican" wagi 20.000 kg., mając na pokładzie 6 ludzi załogi i pocztę. Samolot zatrzyma się w drodze *w Honolulu.* Czas przelotu na trasie Ameryka — Chiny wynosi 4 dni, podczas gdy podróż okrętem na tej samej przestrzeni trwa 3 tygodnie.

XXX

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. P. FRANCISZEK DRZEWICKI

kupiec, zasnął w Panu w 62 r. życia, osierociwszy: siostrę Anielę Jerzeńską i braci: Władysława obywatela m. Poznania, Józefa dyr. B.G.K. w Stanisławowie, prezesa Michała, Jana rejenta i rodzinę.

Bolesny cios dotknął znaną i cenioną rodzinę Drzewickich. Po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi opuścił szeregi żyjących śp. Franciszek, szlachetny człowiek i najlepszy brat. Ur. w Żółyni, przez 20 laty osiadł we Lwowie, a od lat 17, prowadził swój warsztat pracy przy ul. L. Sapiehy l. 21. znany szerokiemu ogółowi mieszkańców tej dzielnicy. Ukochał to miasto, które za życia użyczyło Mu gościny, a po śmierci utuli do snu wiecznego. Cechowała Go wiara głęboka i gorąca i stąd płynąc uczucie miłości bliźniego. Bo ponad wszystkiem, górowało u Niego to jedno, człowiek dobry. Nieść ulgę w cierpieniu, pomoc w niedoli, ratunek w nieszczęściu, było Jego dewizą życiową. W szarzyźnie życia tego, w czasach bezwzględnej walki o byt, gdy uczucia litości i miłosierdzia stępiały, złote Jego serce biło zawsze żywo dla cudzej biedy a dłoń otarła niejedną łzę bólu i nędzy. Można o Nim powiedzieć te najszlachetniejsze słowa: Nigdy nikomu nie uczynił krzywdy. Po życia trudach i znojach znalazł już jedynie prawdziwy wieczny pokój.

Cześć Jego zacnej pamięci! (x)

Mowa i głosowanie p. Becka

Mowę p. ministra Becka przed Radą Ligi czytaliśmy ze zdumieniem i — nie ukrywamy tego — z przerażeniem. Nie mogło nam pomieścić się w głowie, że reprezentant Polski odrzuca rezolucję Francji, Anglji i Włoch, potępiającą złamanie Traktatu Wersalskiego i zaostrzającą sankcje statutu Ligi na wypadek przyszłych podobnych naruszeń. Przecież rezolucji tej odebrała antyniemieckie ostrze już w Stresie germanofilska Anglja, ta właśnie Anglja, która po złamaniu Traktatu przez Hitlera wysłała do Berlina swego ministra, ta Anglja, która od półtora roku czyni wszystwo co możliwe, by Niemcom ułatwić drogę powrotną do Ligi Narodów! Jeśli więc nawet p. Simon mógł za tą rezolucją głosować, jeśli mogli się za nią oświadczyć taki fanatyk rozbrojenia i pacyfizmu, jak Madariaga oraz przedstawiciel skuzynowanego z hitleryzmem faszyzmu, to chyba Polska. której granice zostały w Traktacie Wersalskim oznaczone, Polska, która powstała ze zwycięstwa nad Niemcami, Polska sojuszniczka Francji, Polska, która w Genewie i poza Genewą sto razy występowała w obronie traktatów, ta Polska mogła chyba i powinna poprzeć z całej siły ową rezolucję, jakże zresztą łagodną i jak bardzo Niemców oszczędzającą! Nie powinna przecież stawiać się na jednym poziomie z małą Danją, którą rząd socjalistyczny rozbroił i która teraz boi się podnieść głos wobec swego sąsiada, grożącego odebraniem jej Szlezwiku. Polska wstrzymująca się od oddania głosu, gdy 11 państw Rady Ligi, reprezentujących wszystkie kontynenty, potępiało złamanie prawa, do ochrony którego właśnie Liga jest powołana — ta myśl wydawała się nam niepojęta...

Na szczęście dzisiejsze głosowanie p. Becka zaprzeczyło jego mowie wczorajszej. Nie chcemy wiedzieć, co wpłynęło na tę, tak korzystną, zmianę jego opinji. Nie chcemy dociekać, dlaczego nasz minister we wtorek wzdrygał się „poważnie sądzić, że dałoby się zapewnić więcej skuteczności akcji Ligi przez powiększenie liczby artykułów i paragrafów, zawierających coraz to nowe zobowiązania“, a we środę za tem powiększeniem liczby paragrafów głosował... Może odczuł w ciągu tej jednej, brzemiennej w refleksje, nocy, że głosując w obronie Niemiec, kładzie sojusz polsko - francuski na obie łopatki... Może nie było mu przyjemnem odsobnienie w aeropagu genewskim ušwietnione (!) jedynie towarzystwem p. Muncha, socjalisty z Kopenhagi... Może zastanowił się nad reperkusjami, jakie jego stanowisko mieć będzie w polskiej opinji publicznej, a także we Francji, a także w Niemczech...

Mniejsza o motywy, — odetchnęliśmy z całej piersi, czytając dzisiaj, że p. Munch nie znalazł w p. Becku towarzysza. Niestety, głosowanie p. Becka za rezolucją, za obroną Traktatu, za sankcjami na gwałcicieli prawa narodów, nie wymaże z pism całego świata jego mowy wtorkowej. Stanowi ona doniosły moment w polityce zagranicznej Polski. P. Beck złożył — jak się wyraził — „najszczersze sprawozdanie Lidze z opinji polskiego rządu“. Istotnie, mowie jego zarzucićby można chyba nadmiar szczerości. Niema w niej nic z niedomówień i ogólników, któremi raczył p. Beck posłów i senatorów w Warszawie. Ale ta szczerość — to chyba jedyna tej mowy zaleta...

Przyznajemy lojalnie, że p. Beck był w delikatnem położeniu. Potępiać naruszenie Traktatu i żądać kary (sankcje finansowo - gospodarcze) na przyszłość za takie naruszanie brzmiałoby trochę... dziwnie w ustach ministra, który z traktatem o ochronie mniejszości obszedł się przed pół rokiem także dość bezceremonjalnie... Ale jest różnica między naruszeniem, które nikomu w niczem nie zagraża i które jest tylko powrotem od zbytecznego już prawa wyjątkowego do normy ogólnej (jakiem było zrzucenie przez p. Becka kontroli Ligi Narodów nad polskiemi mniejszościami) — a naruszeniem niemieckiem, które grozi zbrojeniami i wojną i które budzi niepokój najwyższy w całej Europie. Nasz minister nie potrzebował bać się zarzutu sprzeczności ze samym sobą.

W drugiej części swej mowy p. Beck odrzucił ostatecznie i niemal szorstko pakt wschodni. Już nie tłumaczył się studjami i nieznajomością tekstu, ale wyraźnie oświadczył, że pakt o nieagresji z Niemcami, Polskę najzupełniej zabezpiecza. Taksamo mówili ministrowie Stanisława Augusta w r. 1790, zawierając traktat z Prusami... Ufali Berlinowi — wiadomo z jakim skutkiem. Zastanawia nas w mowie p. Becka frazes, że pakt wschodni „zagroziłby dobrym stosunkom z naszym zachodnim sąsiadem“... Czyż naprawdę? Ale w takim razie zagraża tym stosunkom przedewszystkiem nasz sojusz z Francją, który ma na celu wyraźnie wspólną obronę przed Niemcami i uzupełniony jest konwencją wojskową, przewidującą współdziałanie wojenne Polski i Francji przeciw Niemcom... A dalej! Hitler oświadczył, że mimo związania się Rosji z Francją paktem wzajemnej pomocy, zawrze ze Sowietami pakt wschodni o nieagresji... Dlaczego zatem wejście Polski do paktu o wzajemnej pomocy miałoby naruszyć nasze stosunki z Niemcami, uregulowane paktem o nieagresji z r. 1934? Na tę sprzeczność zwrócić winna uwagę nasza opinja publiczna.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. 690



DO ŚWIĘCONEGO

Oryginalne WINO tokajskiego flaszka zł. 3.20

Oryginalne wermuth włoski „Bergia“ „ 3.60

tylko w firmie 715

M. S. KOZIOŁ

Dominikańska 3. Tel. 254-30

Rząd Goemboesza zdobył większość

ale czy wybory jawne wyrażają wolę narodu?

Jak było do przewidzenia, przeprowadzone świeżo na Węgrzech wybory do parlamentu przyniosły zupełne zwycięstwo partjom rządowym, które zdobyły ogółem 170 mandatów, — podczas gdy wszystkie pozostałe partje opozycyjne zdobyły zaledwie łącznie 75 mandatów.

Zwycięstwo to staje się zrozumiałem, skoro weźmiemy pod uwagę konstrukcję tamtejszej ordynacji wyborczej

A więc przedewszystkiem — *unieważnianie zgłoszonych list wyborczych* z tych czy innych powodów, — przyczem naturalnie unieważnia się wyłącznie listy opozycji. W ten sposób zdobyła partja rządowa *bez walki 50 mandatów* w okręgach, gdzie wogóle głosowanie się nie odbywało, wobec zatwierdzenia tylko jednej, oczywiście rządowej listy.

Wybory na Węgrzech są w ogromnej większości *jawne*, a odbywają się w obecności przedstawicieli władz miejscowych, co również w znacznym stopniu wychodzi na korzyść partji rządowej. Z ogólnej ilości 245 mandatów *tylko 46 wychodzi z tajnych wyborów*, — pozostałe natomiast 199 z wyborów jawnych.

Cyfry odnośne są bardzo charakterystyczne. Pokazuje się mianowicie, że w okręgach, gdzie głosowanie było *tajne*, partja rządowa zdobyła zaledwie 14 mandatów, tj. *30 procent*, — podczas, gdy w głosowaniach jawnych przypadło na korzyść partji rządowej 52 procent głosów.

Jeszcze jednym ważnym atutem, korzystnym dla rządu jest zasada *absolutnej większości głosów*, z pominięciem systemu proporcjonalności. Dzięki temu zwyczajna większość nawet kilkunastu głosów decyduje o zwycięstwie, — a o uzyskanie takiej większości nigdy i nigdzie nie trudno.

Natomiast wszystkie głosy oddane na kontrkandydata, który pozostał w mniejszości, przepadają zupełnie. Tem się też tłumaczy, że w okręgach, gdzie wybory były jawne partja *rządowa* zdobyła ogółem *738 tysięcy głosów i 156 mandatów*, — podczas gdy *wszystkie inne partje*, na które padło ogółem *683 tysiące głosów* zdobyły zaledwie *43 mandaty*.

Echa dnia

Po kiepskiej polityce manifestacje i starcia

We wczorajszym „Kurjerze“ przeczytali nasi czytelnicy wiadomość o wielkiej manifestacji antyniemieckiej, zorganizowanej przez ludność kaszubską w Wejherowie na Pomorzu. Wiadomość tę należy uzupełnić szczegółami z pism pomorskich o powybijaniu szyb, oraz o krwawych starciach w Małym Kacku i Rumji pod Gdynią. W Małym Kacku starcie nastąpiło z członkami „Jungdeutsche Partei“, z których kilku rannych odwiezionych zostało do szpitala w Sopotach. Wypadki te są następstwem nieprzebierającej w środkach agitacji niemieckiej, przechodzącej niekiedy w prowokację. O sprawach tych pisze „Słowo Pomorskie“:

Ludność wiejska w powiecie morskim odmawia nam często udzielania informacyj o robocie niemieckiej i tłumaczy to obawą przed zemstą ze strony Niemców. Do tego doszło, że w Polsce Polacy boją się Niemców. Niemcy niczem się nie krępują. Samochody niemieckie ze swastykami i nawet dystynkcjami kierowników organizacyj hitlerowskich w Niemczech często można widzieć w Gdyni. Dotąd nie dowiedzieliśmy się, aby władze polskie nakładały kary na tych właścicieli samochodów za zupełne ignorowanie przepisów o ruchu tranzytowym. Wogóle nie słyszymy, aby gdziekolwiek w działalności Niemców dopatrzono się akcji nielegalnej. A twierdzimy, że akcja organizacyjna hitlerowców, na Pomorzu jest w dużej sprzeczności z ustawami polskiemi. Nakłanianie ludzi do masowej zmiany narodowości, czerpanie pieniędzy na organizację niewątpliwie z Niemiec via Gdańsk, sprowadzanie na zebranie w charakterze mówców obywateli niemieckich i gdańskich, — jest niewątpliwie naruszeniem przepisów, jakich przestrzegać muszą legalnie istniejące w Polsce organizacje. Zatem w rękach władz polskich jest możliwość skutecznego przeciwdziałania robocie niemieckiej, są środki na położenie kresu terroryzowania Polaków w ich własnym kraju.

„Słowo Pomorskie“ stwierdza dalej, że to rozpanoszenie się Niemców na Pomorzu datuje się od zawarcia polsko-niemieckiego porozumienia 26. stycznia 1934. U góry więc polityka polska jest dla Niemców przyjazną u dołu natomiast ludność jest oburzona.

I między temi dwoma biegunami oscylują posłowie z B. B., którzy przemawiali na wiecu w Wejherowie. Czy jednak na takiej polityce nie traci państwo polskie i ludność polska na ziemiach zachodnich? Nam się wydaje, że byłoby prościej nie dopuszczać do wzmocnienia się Niemców na Pomorzu i nie potrzebować potem odwoływać się do manifestacyj.

Komisarz i pieniądz publiczny

Pod tym tytułem pisze „Gazeta Warszawska“:

W niedzielnej prasie rządowej zamieszczona została następująca wiadomość:

„Komisarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych postanowił subskrybować obligacje Pożyczki Inwestycyjnej na kwotę 25 miljonów złotych“.

Nie chodzi nam tu ani o cele pożyczki inwestycyjnej, ani o politykę loakcyjną Zakładu Ubezpieczeń. Jeżeli nawet pierwsze odpowiadają w zupełności interesowi publicznemu, a druga jest całkowicie zgodna z interesem ubezpieczonych, to pozostaje jeszcze kapitalne zagadnienie ogromnej władzy jednoosobowego komisarza w zakresie dysponowania funduszami zarządzanej przez niego instytucji, funduszami publicznemi, przeznaczonemi na specjalne cele.

Słusznie też zwraca „Gazeta Warszawska“ uwagę, że nawet nowa konstytucja, tak wzmacniająca władzę Prezydenta i rządu, pozostawia kontrolę nad gospodarką groszem publicznym zbiorowemu przedstawicielstwu społeczeństwa. Ta sama zasada zbiorowej kontroli obowiązuje również w ubezpieczeniach i samorządach, ale tu musi ustąpić przed nienormalną instytucją zarządów komisarskich.

R.

Zawiadamiamy naszych P. T. Odbiorców, że po dokonaniu rekonstrukcji i rozszerzeniu lokalu nastąpi już **jutro 19 b. m.**

ponowne otwarcie magazynu

Lwów, Legjonów 11 **SALAMANDRA** Legjonów 11 Lwów

Posiadamy na składzie wielki wybór obuwia światowej sławy.

Nasza specjalność obuwie ortopedyczne t. zw. „Salamander-Fussarzt“

MARKA SALAMANDRA

Olbrzymia manifestacja narodowej Łodzi

W ub. niedzielę odbyło się w Łodzi wielkie sprawozdawcze zgromadzenie Stronn. Narodowego w największej sali na Helenowie *przy udziale kilku tysięcy osób.* Tak imponującego i o tak podniosłej atmosferze odbytego zebrania już dawno narodowa Łódź nie widziała.

Jako pierwszy przemawiał prof. Z. *Podgórski*, który omawiając sprawy budżetowe podniósł, że Klub Narodowy w radzie miejskiej Łodzi chciał skreślić 200.000 zł remuneracji, wychodząc ze słusznego założenia, *że w czasie, kiedy niezliczone rzesze ludu cierpią nędzę, nie można dopuścić do tego, by jednym się przelewało, a drugim brakło chleba. Niestety kom. Wojewódzki głosując bezprawnie z „sanacją", żydami i socjalistami, w swoisty sposób przesądził tę sprawę na niekorzyść robotnika.*

Przypominając skreślenie subwencyj dla towarzystw żydowskich i nazwę „burzycieli kultury", jaką żydzi z zemsty usiłowali nadać radnym narodowym, prof. Podgórski określił to *jako stary kawał żydowski. Operują oni kłamstwem i insynuacjami, by mącić w społeczeństwie.*

Drugim mówcą był radny kpt. Grzegorzak, który krótko zobrazował walkę Klubu Narodowego na terenie rady miejskiej: „Jesteśmy radnymi Klubu Narodowego, mówił kpt. Grzegorzak i praca nasza w radzie miejskiej jest tylko częściowem wykonaniem programu narodowego. W czasie walki wyborczej powiedzieliśmy, co będziemy robili i tego się też trzymamy z całą stanowczością.

Wytworzyliśmy obecnie w Łodzi prąd, który musi porwać wszystkich Polaków z krwi i kości.

Okrzyczani obrońcy robotnika polskiego — socjaliści głosują ciągle przeciwko nam, razem z Żydami. *To ich najlepiej demaskuje, bo też nigdy nie będzie bronił robotnika Żyd, on go tylko może skrzywdzić.* — Prowadzimy z naszymi przeciwnikami walkę bezwzględną, ale szczerą. Walczymy o *to, by robotnik miał chleb, i o to, aby Łódź była narodowa, katolicka, a nie żydowska.* Walczymy z komisarskim sposobem rządzenia miastem. Ani do tego sposobu, ani do samego komisarza nie mamy zaufania".

Po przemówieniu kpt. Grzegorzaka, przyjętem burzą długo niemilknących oklasków jako ostatni przemawiał delegat Str. Nar. w Krakowie, inż. *Doboszyński.* Mówca zilustrował nastroje w całym kraju po ostatnich głośnych wydarzeniach w Łodzi, stwierdzając, iż *miasto kominów fabrycznych dało przykład całej Polsce, jak należy pracować dla idei narodowej.*

Na zakończenie zebrani *uchwalili rezolucję, w której domagają się stanowczo zatwierdzenia narodowego zarządu miasta, wybranego przez 100.000 wyborców - Polaków,* wzywają społeczeństwo do solidarnej *walki z prasą żydowską,* szkalującą Obóz Narodowy, wyrażają gorące uznanie władzom Stronnictwa Nar. i radnym narodowym i *„ostro protestują przeciwko usuwaniu przez Żydów z fabryk Polaków - narodowców,* stwierdzając, że to postępowanie, będące aktem teroru i zemsty, wobec ludności rdzennie polskiej, *spotkać się musi z należytą reakcją społeczeństwa, wzywają wszystkich Polaków do zdecydowanego bojkotu Żydów na wszystkich polach. Zamiast polskich robotników wyrzuceni zostaną z Polski żydowscy fabrykanci".*

Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę", poczem zebrani wśród okrzyków na cześć przywódców Obozu Narodowego w spokoju rozeszli się do domów. Narodowa Łódź przeżyła swój wielki dzień.

AMERICAN HOUSE poleca ostatnie nowości na sezon wiosenny dla Pań i Panów jak: PŁASZCZE, RAGLANY TRENCHCOATY, KAPELUSZE, KOSZULE, PYJAMY, KRAWATY oraz inne artykuły po znacznie ZNIŻONYCH CENACH.
LWÓW, KOPERNIKA 5
594

Feliks Nowowiejski o Lwowie, o sobie i o „Rocie"

Feliks Nowowiejski stał się jednym z najpopularniejszych w Polsce kompozytorów, a popularność swą pozyskał nietylko swą gigantyczną twórczością oratoryjną, operową, symfoniczną, i nie tylko olbrzymiem wzbogaceniem polskiej literatury chóralnej, nawet nictyle swą działalnością pedagogiczną i kapelmistrzowską,

ale przedewszystkiem jedną, potężną pieśnią, która stała się odrazu własnością całego narodu i jego hymnem w dniach srogiego ucisku germańskiego, pieśnią, znaną jako „Rota" do słów M. Konopnickiej.

Ta „rota" — dziś podobno nieaktualna; rzekomo podjudzająca — obecnie w pamiętną 400-setną rocznicę Grunwaldu całą Polskę, zapalając umysły i serca, budząc poczucie godności narodowej i stwarzając i rodząc postawę odporu.

Twórca tej porywającej melodji zjechał obecnie do Lwowa, by dyrygować dzisiejszym koncertem symfonicznym, obejmującym między innemi dziełami, własne jego kompozycje, które wraz z licznym dorobkiem tego kompozytora zyskały dlań nietylko państwową nagrodę muzyczną, ale też cały szereg nagród zagranicznych i — tak rzadki wśród polskich twórców tytuł: — Szamoclana Jego Świątobliwości. Trudno tu wyliczać dzieła, stanowiące olbrzymi dorobek tego twórcy. Wystarczy, jeśli nadmienimy, że oratorjum jego **„Syn marnotrawny"**, uwertura **„Swaty polskie"** i inne oratorja **obiegły dotąd 150 miast Europy i Ameryki, że jego 9 symfonij organowych, oratorjum „Znalezienie Krzyża Świętego", jego „Quo Vadis" i psalm 136, zyskały mu ową wysoką godność szambelana papieskiego, a obok niej honorowe członkostwo angielskiej, poważnej instytucji muzycznej.**

Nie trzeba chyba przypominać tež, że piękna opera jego **„Legenda Bałtyku"**, poemat symfon.: **„Beatrice"**, balet **„Polskie wesele"** i opera-balet **„Tatry"**, obok 5 Mszy, szeregu motatów i nader licznych pieśni świeckich, a wreszcie świeckie oratorjum **„Kościuszko"** zadecydowały o przyznaniu mu polskiej nagrody państwowej, przy wręczaniu której min. Jędrzejewicz słusznie podkreślił, że w wniosku o przyznanie nagrody Nowowiejskiemu widział „pragnienie wyróżnienia twórcy, którego zasługi dla muzyki polskiej są tak znaczne, iż świadomość tego faktu wybiega daleko poza szczupłe grono fachowców i ogarnia najszersze kręgi społeczeństwa".

Trudno tedy było nie skorzystać z jego gościnnego pobytu we Lwowie i nie zwrócić się doń z prośbą o chwilę rozmowy...

* * *

Serdeczny, uprzejmy i miły jest nasz Gość. Twarz jego — jest typową twarzą muzyka, ozdobioną wysoką skronią, nad którą góruje niesforna, siwiejąca czupryna.

Odrazu zaczyna mówić o Lwowie, nawiązując przedewszystkiem do spraw muzycznych naszego miasta.

Słuchał bowiem ostatniego koncertu symfonicznego Polsk. Tow. Muz. („Requiem" Brahmsa). Mówi o wrażeniu swem z tego koncertu. Chóry P. T. M. określa tak pochlebnie, że trudniej o piękniejszą pochwałę. Podkreśla piękne, wyrównane ich głosy, wspaniałą emisję i brzmienie, specjalny charakter oratoryjny tych zespołów i wkońcu zaznacza, że drugiego takiego chóru — oprócz katedralnego chóru ks. Gieburowskiego w Poznaniu — w Polsce niema. Przyznaje, że postawienie chóru na tej wyżynie — jest wyłączną zasługą Dr. A. Sołtysa, i ojca jego ś. p. Mieczysława, który zbudował prawdopodobnie podwaliny dla tej pięknej pracy. Mówiąc o Mieczysławie Sołtysie zaznacza, iż był to jego przyjaciel od chwili zapoznania się i że on był pierwszym, który z manuskryptu dyrygował wyjątki z dzieła „Znalezienie Krzyża Świętego" i uwerturę „Jerusalem", wchodzącą ponownie w program czwartkowego koncertu. O artyźmie **dr.** A. Sołtysa i jego wybitnych zaletach dyrygenckich wyraża się Nowowiejski w słowach najwyższego uznania, oświadczając, że pamięta go jeszcze z czasów jego studjów w Berlinie. Zaznacza wkońcu, że Dr. Sołtys, jako artysta i kapelmistrz ma we Lwowie wielką misję do spełnienia.

Zkolei schodzimy na temat muzykalności Lwowa. Nowowiejski przytacza słowa śp. Noskowskiego, który Lwów określał zawsze jako „jedyne miasto słowików".

— „Było tak" — powiada Nowowiejski — „i tak pozostanie!" Inne miasta wykazują więcej zmysłu kupieckiego, ale Lwów górował zawsze umiłowaniem sztuki. Upadek opery we Lwowie uważa Nowowiejski za wielką krzywdę, a choć niezna dobrze stosunków w mieście, uważa — że za wzorem Berlina należałoby drogą nieznacznego opodatkowania wszelkich należytości, lub drogą przymusowego zakupna 1 lub 2 biletów miesięcznie przez wszystkich, stałe pobory pobierających, stworzyć fundusz na podtrzymanie opery. Również ze wszystkich innych imprez i widowisk powinien być pewien procent przeznaczony na stały fundusz operowy.

Z uznaniem wyraża się Nowowiejski o lwowskiej orkiestrze filharmonijnej, przez którą — warto dodać — owacyjnie został na próbie przyjęty. W dalszej rozmowie mówi dyr. Nowowiejski skromnie o swej pracy i planach. Dowiaduję się, że „Beatrice" jego cieszyła się olbrzymiem powodzeniem w Poznaniu, wykonana w Teatrze Wielkim przez tamt. Filharmonję i że 10. maja b. r. wykonaną zostanie w Warszawie, z racji uroczystości, związanych z nagrodą kompozytora. Równocześnie ambasador polski w Rzymie p. Wysocki pośredniczy w celu urządzenia koncertu w Rzymie i odegrania tego dzieła w obecności Ojca Świętego.

Marzeniem kompozytora jest też, by jego oratorjum „Znalezienie Św. Krzyża", przerobione obecnie i wydane w Lipsku, poznał Lwów, który w osobie Dr. Sołtysa ma tak dobrego odtwórcę dzieł symfonicznych i oratoryjnych.

Powoli zmierzam do najważniejszej dla mnie sprawy. Objaśniam dyrektora Nowowiejskiego, że jedno z brukowych pism ruskich posądziło go o plagjat melodji Roty, „zapożyczonej" rzekomo od jednego z „ukraińskich" kompozytorów. Nowowiejski uśmiecha się i mówi o historji tej melodji. Oto na kilka lat przed zlotem grunwaldzkim w Krakowie, odbywała się w Berlinie uroczystość Kolonji polskiej ku czci Mickiewicza. Wśród licznych gości obecna była córka Konopnickiej, pani Pytlińska, która deklamowała poezje wieszcza i swej matki. Między innemi, na życzenie kompozytora, by od matki swej wyprosiła dlań tekst do jakiegoś hymnu, p. Pytlińska wygłosiła słowa „Roty", które zachwyciły Nowowiejskiego. Na przysłanie mu tekstu Roty czekał około trzech lat bezskutecznie. Aż w roku 1910 w Krakowie, w jednym z dzienników cieszyńskich przypadkowo znalazł jej tekst, który uznał za odpowiedni dla wspólnej pieśni na pamiętny zlot. Nieprędko jednak znalazł melodję do tych słów. Stało się to przypadkowo. **Znalazłszy się na błoniach krakowskich, pod kopcem Kościuszki, odczytał Nowowiejski głośno słowa Konopnickiej i wówczas, jak wizja — stanęła mu w oczach i zagrała w uszach sławna dziś melodja, którą z braku papieru nutowego, zanotował na kopercie listowej.**

W kilka tygodni później, pieśń wykonana została na zlocie grunwaldzkim i rozpowszechniła się. Dowiaduję się wreszcie, że do znaczenia „Roty" doszły jeszcze inne pieśni Nowowiejskiego: „Hymn do Bałtyku" i „Hymn kaszubski" do słów — w narzeczu kaszubskiem — poety Derdowskiego.

Wiele jeszcze zagadnień poruszył genjalny kompozytor, ale szpalty dziennika nie pomieściłyby całej treści miłej rozmowy. Zresztą przyjechał do nas Nowowiejski nie po to, by mówić.

W. Hausman.

NACZYNIA KUCHENNE formy, blachy nakrycia alpakowe **PORCELANĘ** stołową, szkło stołowe, naczynia kamienne poleca najtaniej **Roman Kalczyński** Lwów, ul. HALICKA 21 (Gmach M. K. Kasy Oszczęd.)



PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci siostry naszej ś. p. **Czesławy Skałkowskiej,** złożyli nam wyrazy współczucia i wzięli udział w pogrzebie, w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, S. S. Nazaretankom, Kolegom, Koleżankom, Przyjaciołom i Uczennicom Zmarłej przesyłamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

14061 **Rodzina**

✝
ś. p.
Antonina Korczak Szumlańska
wł. dóbr Krzywe pow. Radziechów
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go kwietnia 1935 r., przeżywszy lat 68.
Eksportacja zwłok z krypty kościoła OO. Bernardynów do rogatki Żółkiewskiej odbędzie się w czwartek, dnia 18 kwietnia 1935 r. o godzinie 2 popołudniu. Pogrzeb w Krzywem odbędzie się w sobotę 20 bm. do grobowca rodzinnego. Na smutne te obrzędy zaprasza
RODZINA
Lwów, dnia 17 kwietnia 1935.
14054

Ziemianie za rewizją ustawodawstwa oddłużeniowego

Ostatnio w Białymstoku odbył się Zjazd Wojewódzkiego Związku Ziemian. W wyniku dyskusji, uchwalona została rezolucja treści następującej:

Walny Zjazd Związku Ziemian Woj. Białostockiego stwierdza: iż **ustawodawstwo oddłużeniowe** nie załatwia kwestji uporządkowania zobowiązań rolniczych, gdyż: a) nie przewiduje okresu karencyjnego dla spłat kapitału, co wobec dalszego załamania się cen na płody rolne, pociąga za sobą **nową falę egzekucji;** b) dzieli dłużników rolnych na grupy, wbrew zasadzie sprawiedliwości, słuszności i potrzebom gospodarczym kraju; c) nie rozwiązuje zagadnienia zobowiązań długoterminowych.

„Genewskie maniery” prezydenta Kołomyi

Burza w żydowskiej szklance wody. — P. Sanojca bije pięścią w stół

Drugie zkolei posiedzenie budżetowe Rady miejskiej, w dniu 11. b. m. — wbrew dotychczasowym praktykom stało pod znakiem „burzy“ wywołanej przez radnych żydowskich. Gdy jeszcze na pierwszem posiedzeniu wystarczał p. Sanojcy dla poskromienia opozycji żydowskiej humor i dowcip, to tym razem musiał on użyć argumentu mocniejszego, bo pięści.

Okazało się, że rada miejska, pozbawiona zupełnie radnych polskich o silnym kośćcu narodowym, posiada w swem gronie radnych żydowskich, gotowych stale toczyć, w imię haseł narodowych żydowskich, bój o interesy swego społeczeństwa.

Ta rażąca proporcja jest wprost upokarzająca dla ludności polskiej. Żydzi atakują jawnie nasz stan posiadania, chcą wyrwać nam resztki, a nasi radni milczą. Ostatnią deską ratunku okazał się, o ironjo losu, p. Sanojca! Trudno nie pisać satyry...

Przedsmak burzy, jaką wywołali radni żydowscy, mieliśmy już przy obradach nad działem opieki społecznej, o czem informowaliśmy. Główną jednak batalję stoczyli oni przy omawianiu działu dochodów. Wszak tu najwięcej mogli zdziałać dobrego dla swoich: tam obniżyć, tam zwolnić, tam wziąć w arendę, tam dopomóc żydowskiej firmie w procesie i t. p.

Rozpoczęło się od opłat rogatkowych i targowych. W ubiegłym roku magistrat wyrwał te działy dochodu z rąk dzierżawców żydowskich i prowadził je sam we własnym zakresie, wykazując poważną nadwyżkę wpływów. **To było kamieniem obrazy. Radni żydowscy postanowili oddać opłaty zpowrotem w ręce żydowskie, oferując pośrednio nawet kwotę, uzyskaną przez Magistrat.**

Propozycja jednak upadła. Zkolei dosyć hałasu wywołała sprawa procesu elektrowni w f-mą Parowóz o 170.000 zł. Tu chciano na gwałt dowiedzieć się, jakie są najtajniejsze momenty tego procesu. Żądania te odrzucił jednak p. burmistrz, uważając chęć publicznego dyskutowania nad tą sprawą za chęć dopomożenia f-mie Parowóz.

Stan napięcia rósł. Wreszcie bomba pękła przy omawianiu sprawy czyszczenia miasta. Mimo tego, że ludność żydowska największej korzysta z urządzeń zakładu czyszczenia miasta, zamieszkuje śródmieście, wrodzona niechlujność itd, mimo, że uiszcza te same opłaty co ludność chrześcijańska, zamieszkująca przedmieścia, to jednak r. Lewin uważał za stosowne wystąpić w ostrych i demagogicznych słowach przeciwko opłatom za wywóz śmiecia.

Tu już i p. Sanojca nie wytrzymał. Wstał, grzmotnął z całej siły pięścią w stół i zaczął od słów: „psiakrew. to wy mnie...“

Skutek był natychmiastowy, bo radny żydowski opuścił demonstracyjnie salę obrad, radne zadrżały, — a potem wszyscy zgodnie, jak jeden, mąż podnieśli rękę za budżetem.

* * *

Uchwalony budżet przedstawia się następująco:

Wydatki: Administracja ogólna 211.004; majątek komunalny 6.597; spłata długów 151.304; drogi i place publ. 85.088; plan regulacji miasta 3.000; oświata 82.470; kultura i sztuka nic; **zdrowie publ. 50.708; opieka społeczna** 25.632; popieranie rolnictwa 27.50, **popieranie przem. i handlu 4.680;** bezpieczeństwo publ. 71.071; różne 10.330; **pokrycie niedoboru budż. za ub. rok. 71.525.** Razem 760.159.

Dochody: majątek komunalny 36.643; przedsiębiorstwa komunalne 66.253; subwencje 17.351; zwroty opłat 134.008; opłaty adm. 12.700; opł. za korzystanie z urządzeń 95.091; udział w podatkach państw. 105.000; dodatki do państw. podatku 218.600; podatki samoistne 22.000; różne 3.001; poż. w Kom. Banku 50.000; razem 760.847.

Winobranie w Zaleszczykach

Jak już donosiliśmy w dniach od 15 do 23 września br. urządzone będzie w Zaleszczykach „Święto winobrania“. W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie komitetu, który ułożył następujące działy programu uroczystości: 1) *grupowe zwiedzenie winnic* podczas zbiorów, połączone z popularnemi wykładami i ze sprzedażą winogron, 2) obchód *„Święta winobrania“* w Zaleszczykach na wzór dożynek z udziałem wszystkich większych winnic z 4 powiatów, 3) *pokaz strojów ludowych*, połączony z urządzeniem charakterystycznych tańców i zabaw regjonalnych, 4) urządzenie *wystawy przemysłu ludowego*, 5) zwiedzanie plantacyj tytoniowych, 6) Wycieczki.

Ponadto wybrano komitet główny, w skład którego weszli starostowie, prezydjum Zw. Posiadaczy Sądów, dyrektorzy Urzędów Wykupu Tyt., oraz prezesi P.T.T.K. Organizacją techniczną wycieczek zbiorowych i indywidualnych zajęły się: Tow. Rozwoju Ziem Wsch., „Orbis“, oraz Podolskie Tow. Turystyczno - Kraj. w Tarnopolu.

„Nabrał“ ludzi na „kopalnię kaolinu“

Nad granicą polsko - sowiecką w okolicach Korca, Ludwipola, Bereznego ciągną się pokłady kaolinu, na które zwrócił uwagę niejaki inż. Ludwik *Przyłucki*. Zapowiedział on, że we wsiach Potasz i Podrałówka otworzy kopalnię kaolinu i począł do niej werbować ludzi za „kaucją“. I tak

za 500 zł pobranych od niejakiego Grabowskiego obiecał mu posadę technika, inżynierowi Klocowi w Krakowie, który również poszukiwał posady, zaproponował stanowisko dyrektora w „kopalni“, pobierając od niego za to 3.000 złotych. Za kaucję 2.000 zł zaproponował W. Musiałowej z Sosnowca prowadzenie bufetu w „kopalni“.

Najwięcej ten „kaolin“ kosztował niejakiego K. Żmijewskiego, który zgodził się, dać Przyłuckiemu 10.000 zł, na powstającą kopalnię, z tem, że po roku otrzyma swój kapitał w podwójnej wysokości.

Po dłuższym okresie czasu wyszło całe oszustwo na jaw, *Przyłuckiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Równem*. Odpowie on wkrótce przed sądem za swe oszukańcze sprawki.

Szajka fałszerzy certyfikatów

Władze policyjne w Paryżu wykryły szajkę fałszerzy dokumentów dla sprowadzania rodzin z Polski (tzw. „certificat d'hebergement“). Zajmowała się tem w Paryżu agencja, która od kilku miesięcy fabrykowała fałszywe certyfikaty „d'hebergement“, używając podrobionych pieczęci. Rozpoczęto śledztwo, w którego wyniku aresztowano szereg osób, *samych oczywiście, żydów. Są nimi: Gutman Eljasz, Froim Kochaner, Moszek Knopf, Herman Eisenberger, J. Schuff, Moszek Sylberwasser i Izak Erdman.* „Dyrektorem“ oszukańczej agencji był również żyd, Chil Mager Narwa, ukrywający się pod pseudonimem „Max“. Zdołał on zbiec i ukrywa się przed władzami.

Nieznani sprawcy wykupują... padlinę!

Niejednokrotnie już informowaliśmy, że nędza i głód coraz częściej zaglądają pod strzechy chat wsi rzeszowskiej, zwłaszcza tej, która została dotknięta w ubiegłym roku klęską powodzi.

Do jednej z takich miejscowości należy Zgłobień, gdzie powódź zniszczyła nietylko wszystkie plony, ale nawet i zabudowania.

Stara się tej nędzy zaradzić w części Komitet powodziowy, ale jego pomoc jest kroplą w morzu, wieś bowiem liczy 450 numerów, a jak podają, dotychczas wpłynęła z Komitetu Powodziowego znikoma ilość zboża, nie przekraczająca nawet 10 cetnarów. Dlatego też przeważna część mieszkańców jest pozbawiona chleba, a gdy obecnie przyszło do zasiewów wiosennych,

okazało się, że nie ma czem pola obsiać i obsadzić, a nawet niema za co zakupić ziemniaków, dostarczanych przez Komitet Powodziowy w cenie stosunkowo niskiej bo po 3 zł za 1 q.

Ostatnio zdarzył się znamienny wypadek w tej wsi, bo gdy z początkiem bieżącego miesiąca padła w zagrodzie Żuczkowej klacz, — zresztą dobrze odżywiona — i gdy zakopano ją w miejscu na ten cel przeznaczonem, to po upływie dwóch dni padlinę z ziemi nieznani sprawcy wykopali; co z nią zrobili, tego nikt objaśnić nie może. Mówią, że padlina została spożyta.

W tych warunkach natychmiastowa bardziej wydatna pomoc na rzecz nieszczęśliwych ofiar powodzi jest konieczna!

W pow. krzemienieckim szalał huragan

Na terenie gminy Białozórka w powiecie krzemienieckim szalał huragan o niezwykłej sile,

niszcząc 70 budynków, oraz 50 procent zasiewów wiosennych na przestrzeni 1.000 ha. Ludność uzupełnia zasiewy z ostatnich swych zapasów, Straty materjalne wynoszą przeszło 50.000 zł.

Nawiedzona przez huragan wieś Moskalówka padła w ubiegłym roku pastwą pożaru.

W trzecim dniu ciągnienia III-ej klasy 32-ej Loterji padły u nas następujące wygrane:

Zł. 10.000
na Nr. 72.386
Zł. 5.000
na Nr. 177.916
oraz szereg wygranych poniżej
Zł. 5.000

Szczęśliwe losy do kl. IV są już do nabycia w cenie Zł. 40·— za ćwiartkę.

„NADZIEJA“
największa i najszczęśliwsza Kolektura Loterji Państwowej
LWóW, UL. LEGJONóW L. 11.
711

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

CZY WIECIE, że do akademickiej rewji, która daną będzie w dniach 24, 25 i 26 bm. w Teatrze im. Moniuszki, tańce układał Tadeusz Burka — polski Lifar, który pozatem sam weźmie udział w balecie?. Czy wiecie, że wspaniała oprawa dekoracyjna spoczywa w niezawodnych rękach artysty malarza B. Benesza, i że bajkowe kostjumy specjalnie dla rewji, szyte są w pracowni p. Linhardtowej we Lwowie?

Czy wiecie, że cudem pomysłu i techniki XX wieku będzie obrazek pt. „Na dnie morza“? Jeżeli nie — to się dowiecie i przekonacie na rewji pt. „Kochany Stanisławów“

U dorastającej młodzieży stosuje się, rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. 529

Akcja narodowców

W niedzielę palmową, w godzinach porannych przed kościołem, w Sanoku, gdy ludność tłumnie szła na nabożeństwa, młodzież akademicka, przebywająca na ferjach świątecznych w Sanoku, rozdawała przechodniom ulotki, przywiezione ze Lwowa. W ciągu dwóch godzin rozdano 3 tysiące ulotek, które wzywają do kupowania w polskich sklepach, oraz do popierania polskiego handlu i rzemiosła.

Jednego z rozdających ulotki, słuchacza Politechniki, wylegitymowano, a następnie przesłuchano w Komisarjacie P. P. Akademik powołał się na to, że ulotki te koledzy jego masowo rozdają na ulicach Lwowa, jako cenzuralne. Na to oświadczono mu, że na rozdawanie tych ulotek w Sanoku trzeba mieć specjalne pozwolenie. Ogółem zanotowano nazwiska trzech akademików, rozdających ulotki. Są to pp.: Zbig. **Kruszelnicki**, słuchacz Politechniki, Mieczysław **Biedka**, słuchacz praw, i Stanisław **Haduch**, słuchacz medycyny. Wszyscy są synami znanych i poważanych obywateli sanockich. Mają oni odpowiadać za niedozwolony kolportaż. Dodać warto, że wiadomość o tem lotem błyskawicy rozeszła się po mieście; każdy chciał mieć taką ulotkę, przeczytać ją, zaznajomić się z jej treścią i podać drugiemu.

Możnaby powtórzyć za Fredrą: Nicma nic złego...

WĘDLINY

znakomitej jakości — czyste wieprzowe po niebywale niskich cenach — Poleca

Józef NOWAK

UL PIEKARSKA 24 - - - - - telef. 218-96
PL. BERNARDYNSKI 12 - - - „ 279-12
PL. HALICKI 3 - - - - - „ 218-97
UL. KAZIMIERZOWSKA 43 „ 289-05
UL. LEONA SAPIEHY 27 ——————
14052

„Tydzień sportowy“ w Zakopanem

Korzystając z powrotu śnieżnej, mroźnej zimy w Tatrach oraz obfitych opadów, Komisja Sportowa w Zakopanem urządza w okresie świąt wielkanocnych „Tydzień Sportowy“ z następującym programem: *21 bm.* o godz. 22 wielki dancing z loterją fantową w rest. „Morskie Oko“, *22 bm.* od godz. 10—14 skoki narciarskie i slalom na Hali Kondratowej, g. 21 — mecz bokserski i zawody zapaśnicze; *23 bm.* od godz. 10—15 bieg zjazdowy i slalom dla gości (z nagrodami) na Hali Kondratowej. 20,30 przedstawienie regjonalne; *24 bm.* g. 11—13 zawody pływackie w Jaszczurówce, 10 (wiecz.) kulig do Doliny Chochołowskiej na „Krokusy“.

Zarząd Gremjum Właścicieli pensjonatów, hoteli i restauracyj w Zakopanem, biorąc pod uwagę obecny stan kryzysowy, ustanowił ceny ryczałtowe (od 7—10 zł w pensjonatach i od 5 zł do 50 gr. w hotelach od łóżka).

LISY SYBERYJSKIE już od zł. **25.-**
nadto przepiękne okazy lisów naturalnych, kamczackich srebrnych i niebieskich
do najwyższych jakości
zakupionych **osobiście**
na targach w **LENINGRADZIE**
poleca
od 45 lat istniejąca firma:
FUTRA
Bernfeld
Lwów, Legjonów 7
Filja: Przemyśl, Franciszkańska 32
1757

CO DZIEŃ NIESIE?

18 KWIETNIA
Wsch. sł. g. 4 34 m
Zach. sł. g. 6 36 m

Czwartek
Czwartek Wielki
Piątek Wielki

Gdzie i co kupię?

Parasole, parasolki

Parasole ogrodowe i miernicze, naprawy, pokrycia, poleca jedyna katolicka firma PARAGON Marja Bełowa, Lwów, Wałowa 9. 552

Złoto, srebro, zegarki
poleca tanio 561
WŁ. BUSZEK, LWOW, AKADEMICKA 6.
Naprawa zegarków i biżuterji — tel. 218-48

FUTRA nowe damskie i męskie, oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali wykonuje tanio i solidnie Magazyn i Pracownia Futer Aleksandra Wróbla Lwów, Halicka 20 tel. 57-04. 1175

Bielizna męska
gotowa i do miary, najlepsze wykonanie ostatnie nowości sezonu
Józef NOWAK Lwów, Plac Marjacki 6 1847

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 18. 4. g. 8.15 Koncert religijny Filharm. lwowskiej.
Piątek 19. 4. Nieczynny.
Sobota 20. 4. Nieczynny.
Niedziela, 21. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto".
Poniedziałek, 22. 4. g. 3.30 „Krzyk". Ceny najniższe.
Poniedziałek, 22. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto".
Wtorek, 23. 4. g. 7.30 „Nieboska Komedja".
Środa, 24. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto".
Czwartek, 25. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto".
Piątek, 26. 4. g. 7.30 „Przeprowadzka".
Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto".

PRZERABIA
i pokrywa najtaniej KOŁDRY i MATERACE W. Łzycki, Lwów, Kopernika 14 tel. 6-00

KAPELUSZE Danieleczyka, Hückla w największym wyborze poleca 1124
R. MOKRZYCKI Lwów, Rotowskiego 2

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 18. 4. Nieczynny.
Piątek 19. 4. Nieczynny.
Sobota 20. 4. Nieczynny.
Niedziela, 21. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina". Premjera.
Poniedziałek, 22. 4. g. 3.30 „Mecz małżeński". Ceny najniższe.
Poniedziałek, 22. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina".
Wtorek, 23. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina".
Środa, 24. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina".
Czwartek, 25. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina".
Piątek, 26. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński".
Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina".

Niezrównanie trwałe
Pończochy i Skarpetki
marki „Zew" ceny zniżone
Józef NOWAK Lwów Plac Marjacki 6 1847

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Moskiewskie noce" z Harry Baurem i Annabellą.
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: „Musisz się ożenić" rewja „U nas wesoło".
CHIMERA: „Roześmiane oczy" z Schirlej Temple.
GRAŻYNA: „Weronika" z Franciszką Gaal.
KOPERNIK: „Król królów."
MARYSIEŃKA: „Król królów"
MUZA: „Malowana zasłona", z Gretą Garbo.
MIRAŻ: „Nana" oraz uzupełnienie.
PALACE: „Antek Policmajster" z A. Dymszą.
PAN: „Wielka Parada kolorowanej Mickey Mouse".
PAX: Orlątko oraz doborowy tygodnik PATa.
RAJ: „Karioka" w gł. roli Dolores Del Rio.
STYLOWY: „Moskiewskie noce" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Niebieskie ptaki" oraz rewja.
ŚWIT: „Śluby ułańskie".
WANDA: „Kawalkada".

Elektryczna i Parowa
TRWAŁA ONDULACJA
Pierwszorzędne siły fachowe. — Ceny niskie
STOIŃSKI
zakład fryzjerski, Lwów, ul. Legjonów 1 tel. 232-77 545

Budżet m. Lwowa na glinianych nogach

Przemówienie członka Klubu Narodowego inż Biernackiego

(k.) Z przemówień, jakie wygłoszono na budżetowem posiedzeniu lwowskiej Rady Miejskiej wybiło się na czoło

rzeczowe i ściśle z zagadnieniami gospodarczemi związane przemówienie radnego inż. K. Biernackiego, wchodzącego w skład Klubu Narodowego.

Bez przesady stwierdzić należy, że w obecnej Radzie jest to dziś jedyny człowiek, który gospodarkę m. Lwowa zna na wylot.

Inż. Biernacki stwierdza, że w dochodowości to najbogatsze w Polsce miasto, jakiem jest Lwów, spadło na czwarte miejsce, wyprzedzane przez Warszawę, Poznań i Kraków.

Budżet **dochodów** na r. 1935/36 przedłożony w sumie **17 milj. zł. w rzeczywistości nie wynosi nawet 15 milj.** Powodem **tego jest szereg pozycyj,** które, jak spłata długów (800.000 zł.), zwrot za kwaterunek wojskowy (500.000 zł.) dodatki na fundusz emerytalny, prowizja rządu za ściąganie podatków (co łącznie stanowi sumę 1,450.000 zł.)

stwarzają fałszywy obraz budżetu,

gdyż są **przenośne** względnie **nierealne.** Inż. Biernacki stawia **pod znakiem zapytania** takie pozycje, jak: dotacja z komunalnego fund. pożyczkowego (289.000 zł.)czynsz za koszary (114.000 zł.) część kwaterunkowego (100.000 zł.) a już zupełnie w **powietrzu wisi** dochód z kopytkowego w sumie 420.000 zł. **zakwestjonowany przez władze nadzorcze.**

Następnie inż. Biernacki analizuje owe budżetem przewidziane fikcyjne 17000000 zł. i stwierdza, że

40 proc. tej sumy to dochody z dodatków do podatków państwowych,

20 proc. to dochody z podatków samoistnych gminy i opłat, 5 proc. to dochody z majątku gminy, 14 proc. to dochody ze zwrotów, a 21 proc. tworzą dochody z przedsiębiorstw miejskich. W pierwszej i drugiej pozycji **właściciele realności miejskiej** łącznie z **lokatorami** płacą **5.400.000** zł. czyli 32 proc. budżetu. Z cyfr tych wynika, że 60 proc. dochodu dają płatnicy, którzy stanowią dość ograniczoną grupę.

Wszystkie jednak podatki z roku na rok się cofają.

Sam podatek widowiskowy, który wynosił ongiś 1 milj. zł. preliminowany jest obecnie na 420.000 zł.

Nędza, jaka dziś panuje we Lwowie, mimo iż miasto straciło szereg dochodów z podatków, (akcyzowy, ładunkowy i zakwestjonowany kopytkowy) wskazuje zniesienie takich podatków jak: hotelowego, od zaprotestowanych weksli i od niezabudowanych placów.

Następnie analizuje mówca preliminowane dochody z **przedsiębiorstw,** które wynosić mają: z **dóbr gminnych** 37.000 zł., z **rzeźni** 40.000 zł., z **wodociągów** 140.000 zł., z **gazowni** 373.000 zł., z **elektrowni** 2,930.000 zł. Aprowizacja, czyszczenie miasta, tramwaje i zakład pobrzebowy **nie dają żadnych dochodów.** Łącznie więc pozycje, dochodowe wszystkich 9-ciu przedsiębiorstw miejskich dać mają 3.522.000 zł. Te sumy analizuje szczegółowo inż. Biernacki i stwierdza że

gazownia przestała być wytwórnią, a jest tylko koniem transportowym Gazoliny i to dość mizernym. Gazownia nie jest wstanie amortyzować swego długu,

który wynosi 4 milj. zł.; ma złe drogi do rozprowadzenia zbyt drogiego gazu, tak, że dochodowość tego przedsiębiorstwa stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Odnośnie do wodociągów których gospodarka jest wzorowa, mówca podkreśla konieczność liczenia się z **budową drugiego dowociągu** za cenę 12 milj. zł., tak że przedsiębiorstwo gromadzić winno w tej chwili **rezerwy.** Wszelka więc jego eksploatacja na cele administracji miasta jest szkodliwa.

Jedyny przeto dochód realny na którym opiera się budżet, Lwowa — to dochód z elektrowni.

Wszystkie inne dochody są nierealne względnie wiszą w powietrzu. Krótkie uwagi poświęca inż. Biernacki **kamieniołomom i kopalniom węgla w Jaworznie,** przyczem wskazuje na brak rezerw gotówkowych w kamieniołomach.

Obraz dochodów nader smutny.

Pan referent generalny analizując budżet nie wskazał ani jednej drogi wyjścia, nie rzucił choćby promyka nadziei. A przecież są drogi ratunku. Należy przeto wybrać **specjalną komisję,** któraby zbadała budżet i zastanowiła się nad uzdrowieniem gospodarki miejskiej, reorganizacją przedsiębiorstw, budową hal targowych, polityką terenową, rozbudową Brzuchowic, budownictwem zbiorowem i t. d. Przy opracowaniu programu dbać należy o polskość samego stanu posiadania, polskość kupiectwa, rzemiosła, przemysłu i dolę naszych dziesiątków tysięcy bezrobotnych.

Polski charakter Lwowa, jego posłannictwo kresowe muszą być w tym programie wzięte pod główną uwagę.

Analizując wydatki budżetowe m. Lwowa stwierdza, że administracja pochłania rocznie 4.383.000 zł. a łącznie z zakładami opiekuńczemi, teatrami, muzeami, fundacjami suma ta dochodzi do 6.800.000 zł. — długi (niepełne) stanowią rocznie 2.700.000 zł., oświetlenia 1.100.000 zł., czyszczenie miasta 1.100.000 zł., konserwacja dróg 600.000 zł. — razem pozycje te wynoszą 12.300.000 zł. Cóż więc pozostanie na takie potrzeby miasta jak: kanały, nowe drogi, cmentarze, konserwacja budynków, szkolnictwo, zdrowie publiczne, plantacje, roboty publiczne, nowe budynki szkolne?

Czy to jest plan gospodarowania Lwowem? Czy nie stoimy wobec jego dalszego upadku?

Budżet ten wymagać będzie daleko idących zmian, które sobie Zarząd zastrzegł w formie wirement. Ponieważ **Klub Narodowy** w Zarządzie nie ma głosu, a na Radzie nawet **prawa samodzielnej interpelacji,** a ponadto, powieważ za taką gospodarkę nie może darzyć zaufaniem Zarządu

przeto wstrzymuje się od głosowania nad preliminarzem budżetowym.

Nader rzeczowe i fachowe przemówienie p. inż. Biernackiego, któremu przysłuchiwano się z pełną uwagą nagrodzono oklaskami.

Kronika lwowska

Wielki Czwartek

(—) Uroczystości dzisiejsze w katolickim Kościele są radosne i bolesne zarazem. Radość płynie z ustanowienia Najśw. Sakramentu, boleść z pojmania Pana Jezusa, łącząc się pospołu. Świece na ołtarzu ozdobione białemi kwiatami, krucyfiks osłoniony białą zasłoną, na środku prezbyterjum stoi stół, przeznaczony na święcenie Olejów.

O godz. 8-ej przyjeżdża Ks. Arcybiskup, gdzie go w zakrystji oczekuje Kapituła. Tu kropi obecnych święconą wodą i idzie do wielkiego ołtarza, ubiera się na tronie w szaty pontyfikalne i rozpoczyna Mszę św.

Podniosłą jest chwila, gdy na „Gloria" odzywają się wszystkie dzwony i dzwonki a organy uderzają pełnem brzmieniem. Potem milkną używa się kołatek drewnianych na pamiątkę aż do sobotniej „Gloria". Zamiast dzwonków pierwotnego zwoływania wiernych na nabożeństwo. Celebrans podczas Mszy św. konsekruje trzy hostje: z których jedną spożywa, a dwie chowa na Wielki Piątek: jedną na spożycie w tzw. Mszy św. „uprzednio poświęconych darów" a drugą do Bożego Grobu. Te dwie w kielichu, okrytym białem welonem, przenosi do tzw. ciemnicy tj. bocznej kaplicy. To przechowanie Najśw. Sakramentu na innem, już zwykle miejscu, ma wyobrażać wtrącenie P. Jezusa do więzienia po Jego pojmaniu.

Przed „Pater Noster" Ks. Arcybiskup z asystą udaje się do prezbyterjum i święci Olej chorych, poczem wraca i odprawia dalej Mszę św. Poświęcone oleje jeszcze tego dnia odbierają wszystkie kościoły djecezji, a pozostałe z ubiegłego roku zostają spalone. Następuje zkolei poświęcenie oleju „Chrisma" i oleju „Katechumenów". Po Mszy św. konsekrowane Hostje przenoszone są do kaplicy Najśw. Sakramentu.

Po Mszy św. w kościele katedralnym następuje umywanie nóg dwunastu ubogim, wyobrażającym dwunastu apostołów. Asysta niesie miednicę i kubek z wodą, gąbką i pieniądze w woreczkach na tacy, któreto pieniądze otrzymują oni zaraz po umyciu i ucałowaniu nogi. W dawniejszych czasach i katolicy panujący w szczególnie uroczysty sposób naśladowali ten przykład pokory.

PRZED KILKU DNIAMI powstała we Lwowie przy ul. Legjonów 3, nowa placówka handlowa pod nazwą „Nowy Sklep" obejmujący wszystkie wyroby galanterji skórzanej. Fakt otwarcia sklepu należy nadkreślić jako znamienny w obecnych kryzysowych czasach. Właściciel sklepu p. Padalewski, mający za sobą długoletnie doświadczenie kupieckie, jest widocznie optymistą, skoro odważył się cały dorobek swego życia włożyć w to przedsiębiorstwo. Niewątpimy, też, że społeczeństwo polskie nie odmówi Mu swego poparcia tem bardziej, że właśnie w tym dziale firmy polskie policzyć można na palcach. A zatem piękne Panie! — lokujcie swe oszczędności w torebkach nabytych w „Nowym Sklepie". (x)

Nożem rozprawił się z żoną - rozwiedziony mąż

(—) Ul. Owocowa była wczoraj wieczorem widownią **krwawej awantury,** o której szeroko opowiadano w tej żydowskiej dzielnicy. Ulicą przechodziła Chane Rubinfeld, licząca 29 lat, która pozostawała w separacji z mężem Izakiem Rubinfeldem, handlarzem (ul. Szpitalna, l. 20). Chane, z którą mąż źle obchodził się, odeszła od niego i poczyniła starania o rozwód, który onegdaj udało się uzyskać.

Wczoraj wieczorem Rubinfeld natknąwszy się na swą żonę, wszczął awanturę, poczem

nożem rzeźnickim zadał jej cios w klatkę piersiową,

a gdy ranna usiłowała czemprędzej oddalić się, pospieszył za nią i

drugim ciosem zranił ją ciężko w plecy. Ciężko ranna, krwią brocząc, upadła na chodnik, skąd ją Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

Rubinfelda aresztowano.

XXX

Oszustwa rosyjskiego Żyda we Lwowie

(—) Już niejednokrotnie występowaliśmy przeciw napływowi żydów rosyjskich do Lwowa, wskazując na to, iż są oni elementem destrukcyjnym i zgoła niepotrzebnym a wysoce szkodliwym ciężarem w naszem życiu gospodarczem.

Do takich wśród tysięcy naiczał i niejaki

Mojżesz Bicksgorin, rzekomo inżynier, w rzeczywistości hochstapler, żerujący w przestępczy sposób na rozmaitych firmach, które obdarzyły go swem zaufaniem.

Bicksgorina przywiódł do Lwowa wiatr ze wschodu. Osiadł w naszem mieście wraz z żoną i dzieckiem przy ul. Zadwórzańskiej, l. 69 i wnet otrzyma zastępstwo dwu fabryk rolniczych: F. Stachel et Lerner, S. A., w Budapeszcie, oraz rfancuskiej „L'Union Gases A. Bluter", w Montaban. Bicksgorin odrazu wpłynął na szeroką i rozlewną falę życiową, prowadził wystawny tryb życia, rozrzucał rozrzutnie pieniądze i w krótkim czasie

dokonał na szkodę wymienionych firm sprzeniewierzenia 30.000 zł.,

pieniądze bowiem ze sprzedaży maszyn rolniczych schował skrzętnie do swej kieszeni. Obie fabryki, gdy korespondencja z rosyjskim żydem wpadała w próżnię, wniosły doniesienia karne do prokuratury. W związku z tem Bicksgorin został w dniu wczorajszym doprowadzony do sędziego śledczego, rejonu VII., i tu sędzia zarządził jego aresztowanie. Bicksgoriny, niby wrzody rozrastają się na naszym organizmie gospodarczym!..

„NOWY SKLEP"
JÓZEFA PADALEWSKIEGO
Legjonów 3 (obok kina Palace)
poleca
ostatnie modele torebek damskich i wszelkiej galanterji skórzanej po najtańszych cenach
702

Zamach samobójczy podchorążego

NADWÓRNA 17. 4. W obozie ćwiczebnym w Nadwórnej targnął się na życie podchorąży Rudolf Łucki, który strzelił do siebie z karabinu w serce i poniósł śmierć na miejscu. Powodem desperackiego czynu miał być podobno zawód miłosny.



Bogato zaopatrzony dział farb artystycznych

A. Łopuszański

Lwów, pl. Marjacki 8.

1679

Zdarzenia i wypadki

(—) **Trzech złodzieji zamarstynowskich w matni.** Trzech niebezpiecznych złodziei, zamieszkałych na Zamarstynowie, uplanowało wczorajszej nocy włamanie do willi przy ul. Chrzanowskiej, l. 4. Już zabierali się do włamania, gdy zostali ujęci. Hultajską trójkę zamarstynowską tym razem tworzyli: Kazimierz Lipski (ul. św. Michała, l. 4), Kazimierz Chudzik (ul. Nad Pełtwią, l. 3) i Kazimierz Serafin (ul. Boczna Sokoła, l. 26). Przy przytrzymanej w komplecie szajce znaleziono precyzyjne narzędzia do włamania. Szczególnie niebezpiecznym w tej szajce jest Serafin, który niedawno dopiero opuścił więzienie śledcze, zamieszany w wyprawę złodziejską do mieszkania przy ul. Gliniańskiej, l. 9, umiał jednak podówczas tak zatrzeć ślad po sobie, iż wypuszczony został na wolną stopę.

(—) **Ujęcie torebkarza.** Natal Mischel miał wczoraj „czarny dzień". Zatakował na pl. Solskich Leję Mund, z której rąk wyrwał torebkę z pieniądzmi i już z łupem uciekał, gdy „wpadł". Tak czasem się zdarza.

FABRYKA WÓDEK, NALEWEK i LIKIERÓW

Jan Muszyński S-cy

zawiadamia, iż po rekonstrukcji został już otwarty

Sklep fabryczny

we Lwowie, Rynek 3 (obok muzeum)

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Cyganie... kradnij cyganie...

(s.). Obozowali w Wólce Mazurskiej. Cyganie, cyganki, cyganiątka. W dzień grali swe tęskne melodje, palili ogniska, wróżyli, kuli konie, pobielali kotły, a w nocy... kradli.

Aż dnia jednego powinęła im się noga. Gdy dwóch cyganów, zresztą noszących nazwiska zgoła nie cygańskie: Stanisław Piotrowski i Władysław Głowacki, wybrało się nocą na kradzież, właściciele pewnej zagrody w Wólce przychwycili ich z dwiema kurami w ręku. Cyganie nie dali za wygraną i bronili się, a jeden z nich — Głowacki — sięgnął po rewolwer. Ale chłopi trzymali i oddali cyganów w ręce policji.

Wczoraj ta rodzina cygańska stanęła przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Michale. Na salę przybyły oprócz oskarżonych, którzy przebywają w więzieniu, cyganki z dziećmi na ręku i z kartami do wróżenia. Bronił cyganów adw. dr. Batycki. Trybunał po rozpatrzeniu sprawy skazał Głowackiego na 1 i pół roku więzienia, a Piotrowskiego na 6 miesięcy.

Cyganie, cyganice, cyganiątka w płacz. Zaledwie jednak odprowadzono skazanych do więzienia, już cyganki, włócząc się po korytarzach sądowych, zachęcały bywalców: powróżyć panie... pańska dziewczyna... pan wygra na loterji... pan dostanie list...

Cyganie...



POLONIA

NAJLEPSZY WYRÓB POLSKI

WYŁĄCZNY SKŁAD A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

R. Drzała poleca kołdry, materace. Przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł. Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo".

KRONIKA KRAKOWSKA

Błędne pojęcia o wychowaniu

W dniach ostatnich odbyło się w krakowskim „Klubie Społecznym", zebranie dyskusyjne, poświęcone problemom wychowawczym. Na zebraniu tem p. W. *Gałecki*, naczelnik wydz. Kuratorjum Okręgu Szk. Krak., mówił o szkole i wychowaniu, p. v-wojewoda Walicki o harcerstwie, p. prof. Marzec o. „Straży przedniej", wreszcie p. płk. Aldona Bolesławiczowa o wychowaniu fiz. i przysposobieniu wojskowem kobiet. Kwintesensja zasadniczych wywodów i zapatrywań zogniskowała się w programowem przemówieniu p. Gałeckiego. Opinja katolicka nie może jednak na nie się zgodzić. P. Gałecki bowiem zaznaczył, że dzisiaj *rodzina nie posiada aparatu wychowawczego, że rodzina zresztą w wolnej Polsce powinna oddać śmiało wychowanie swych dzieci... Państwu.* Wspominając o wychowaniu w szkole, *pominął mówca zupełnie wychowanie religijne* i zupełnie przemilczał wychowawczą rolę Kościoła katolickiego. Bardzo poważne zastrzeżenia budzi również głos innego wysokiego reprezentanta szkolnictwa (w czasie dyskusji) upominającego się o dostęp dla żydów do harcerstwa i wychwalającego obywatelską wartość żydów.

Całe szczęście jednak, że dyskusja — w przygniatającej większości przemówień — potoczyła się przeciw *wywodom p. Gałeckiego.* Reprezentanci sfer obywatelskich przeciwstawili się zwłaszcza bardzo stanowczo i bardzo silnie podważaniu autorytetu rodziny.

Proces o wadliwą operację ucha

Oddawna ciągnie się sprawa wadliwej operacji ucha, przeprowadzonej w Ubezpieczalni Społecznej. Stanisława Smolikówna, pracownica fabryczna, poddała się operacji ucha w Ubezpieczalni, w następstwie czego nastąpił u niej zupełny zanik słuchu w lewem uchu. Operację przeprowadzała Dr. Landauowa. Pacjentka pozostawała następnie w leczeniu u prof. Baurowicza, który stwierdził, że w uchu jest uszkodzona kosteczka słuchowa, a polip nie wyjęty.

Na wczorajszej rozprawie Smolikówna na pytanie swego zastępcy prawnego, adw. Dr. Kuśnierza, oświadczyła, że po operacji popadła w depresję i odczuwa ciągle lęki i cierpi na różne sensacje nerwowe. Przesłuchiwana lekarka - żydówka oświadczyła, że przed operacją badała dokładnie Smolikównę, czemu ta stanowczo zaprzeczyła. Adw. Kuśnierz zawnioskował przesłuchanie szeregu wybitnych laryngologów, skutkiem czego trybunał odroczył rozprawę do pierwszych dni czerwca.

WICEMINISTER KORSAK NIE PRZYBYŁ DO KRAKOWA, wobec czego sprawa ewentualnego zniesienia opłat rogatkowych i decyzji co do budowy wikarówki, zostały odroczone. Wicemin. Korsak ma przyjechać do naszego miasta bezpośrednio po świętach.

8.000 ZŁ. NA CELE POMOCY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ przekazała Komitetowi krakowskiemu Rada naczelna Twa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

KILKA NIESZCZĘSLIWYCH WYPADKÓW zanotowano w Krakowie w dniu wczorajszym. M. in. p. Franciszka Gurniszewiczowa (l. 77) wpadła pod samochód i doznała ogólnych obrażeń, zaś Stanisław Jarasz (l. 28) robotnik został przygnieciony wozem kolejowym i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA wystrzałem z rewolweru Adolf Teichner l. 55, kupiec z Częstochowy. Rozpaczliwego kroku dokonał w Hotelu Europejskim.

ZA NAPAD RABUNKOWY na Rozalję Bando (l. 70) na drodze wRęcznej pod Krakowem zostali zasądzeni Fr. Nowak i S. Kurpan na karę więzienia po 2 lata.

CIEŃKIEWICZOWA ROZPOCZĘŁA ODSIADYWANIE DRUGIEJ KARY więzienia za namawianie dwóch ludzi do przyznania się do rzekomego okradzenia jej kosztowności.

OBOZY PRZYSPOSOBIENIA GOSPODARCZEGO zostaną wprowadzone w większych miastach fabrycznych woj. krakowskiego. Umieszczczeni w domach o rygorze wojskowym młodzi ludzie będą odbywać praktyki w fabrykach i pobierać określone wynagrodzenia.

XXX

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: Teatr nieczynny.
Piątek: Teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Katiusza".
ADRIA: „Skandal w St. Moritz" i „Twe usta kłamią".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie".
PROMJEŃ: „Katarzyna Wielka".
SŁONKO: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
SOKÓŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: „Cienie Broadwayu".
SWIT: „Moskiewskie noce"
UCIECHA: „Piotruś" z Franc. Gall.
WANDA: „Jestem zbiegiem".

—o—



Dbająca o zdrowie dzieci matka kupuje CZEKOLADĘ firmy

A. PIASECKI S. A.

wyprodukowaną z gwarancyjnie czystych surowców

NASIONA WARZYWNE KWIATOWE GOSPODARSKIE

z pierwszorzędnych plantacyj krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

EDMUND RIEDL

SKŁAD NASION Lwów, ul. Rutowskiego l. 3

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie. 448

Artretyk

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodując stopniową utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Zioła Magistra Wolskiego „Reumosa", zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen usuwają kwas moczowy, łagodzą bóle, regulują przemianę materji, przez to stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Zioła ze znak. ochr. „Reumosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1. 532

TEATR ROZMAITOŚCI:

Tajemnicze konto

komedja Bernauera i Oesterreichera. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

Gdybyśmy mieli jakiekolwiek wątpliwości co do proweniencji tej sztuki i narodowości jej autorów, — to nikną one już po kilku pierwszych scenach pierwszego aktu.

Jesteśmy w Wiedniu powojennym, przeżywającym okres inflacji. W Wiedniu, od wczoraj niemal republikańskim. Dawna arystokracja rodowa i dworska nie umie dostosować się do nowej sytuacji. Walą się fortuny magnackie, których właściciele lokowali pieniądze w bezwartościowych akcjach, — przychodzą „nowi ludzie".

Autorzy wprowadzają nas w dom takiej właśnie arystokratycznej rodziny Miłe typki: dziadek (z bokobrodami a la Franc Josef), stary ramol, — matka, kobieta o ptasim mózgu, żyjąca w jakimś nierealnym świecie, zamykająca oczy na rzeczywistość, — synalek, robiący długi i... fałszujący podpisy na wekslach. No, i córka, miłoda, urocza. Oczywiście typ dodatni, — bo potrzebny autorowi do zawiązania węzła całej akcji.

Cała ta arystokratyczna gromadka stoi na brzegu zupełnej ruiny.

Ale znajduje się szlachetny, bezinteresowny zbawca. Prawdziwy zbiornik wszelkich cnót i zalet. To ich nowy doradca prawny i administrator ich majątku... adwokat żydowski dr. Schiller.

Typ nie z komedji, ale chyba z kiepskiej farsy. Wzór bezinteresowności, dyskrecji uprzejmości, stuprocentowy dżentelman. Pięćdziesiąt tysięcy szylingów wybulił już z własnej kieszeni, z „tajemniczego konta", by zapewnić całej rodzinie nieprzerwany dobrobyt, by spełniać wszelkie zachcianki czyto starej generałowej, czy jej młodej, pięknej córki.

I niczego w zamian nie żąda. Bo pan mecenas... kocha się w pięknej baronównie!

Zakończenie nie trudne do odgadnięcia: mezaljans, ku ogólnej radości. Bo przecież tyle szlachetności i poświęcenia — wedle prostego, kupieckiego rachunku — musi znaleźć odpowiednią zapłatę.

A jakby jeszcze nie dość było tego wszystkiego, — na zakończenie przychodzi deus ex machina i przyszła teściowa. szlachetnego adwokata wydobywa się z opresji finansowej, pozbywając się za jednym zamachem najgorszego wierzyciela, który „wlazł" jej na hipotekę z fikcyjną pretensją 300 tysięcy szylingów.

Nawiasem mówiąc, ów wierzyciel, łotr z pod ciemnej gwiazdy, z pochodzenia jest Grekiem... Właśnie Grekiem, bo wiadomo, że w Wiedniu nie żadna inna nacja, lecz wyłącznie Grecy robili brudne interesy w okresie wojny i inflacji...

Tak wygląda w skrócie sztuka wiedeńskiej spółki autorskiej, — zrobiona zresztą zgrabnie, a napisana z niewątpliwym talentem. Nie wątpię też, że w dzisiejszym Wiedniu przyjęta być musiała bardzo życzliwie.

Czy potrzebnem było wystawienie jej we Lwowie, — to inna sprawa. Niech się o to martwi ten, czy ci, co ją wystawili i zalecili do grania.

Ale podobno istniała kiedyś we Lwowie jakaś komisja teatralna. Ciekawą byłoby rzeczą usłyszeć, czy komisja ta kiedykolwiek się zbiera, czy interesuje się zamierzeniami i planami Dyrekcji teatrów lwowskich i jaki jest jej wpływ na układanie repertuaru? Bo przecież pewien wpływ posiadać powinna, skoro teatry oddane zostały niejako w dzierżawę poręczającą, a wydatki gminy na teatr dochodzą olbrzymiej sumy miljona złotych rocznie!

Wystawiono sztukę dobrze. Reżyser p. **Tatarkiewicz** nadał jej właściwe tempo i wyraźne oblicze, wydobywając z niej wszelkie możliwe efekty.

Do powodzenia przyczyniła się też właściwa obsada. W pierwszej linji zasługa to niezrównanego p. **Leliwy** w roli naczelnika kancelarji adwokackiej, Pluskiewki. Rzadko, zbyt rzadko, niestety, widujemy p. Leliwę na scenie, — ale też każdy jego występ to prawdziwa biesiada artystyczna dla widza. Za każdym razem daje nam nowy, oryginalny typ, precyzyjnie opracowany, pełen komizmu, utrzymany, jednak w ramach artystycznego umiaru.

W rolach kobiecych ujrzeliśmy pp. **Krzywicką, Życzkowską i Dziewońską.** Ta ostatnia niezupełnie zadowolniła tym

NASZA ANKIETA KULTURALNA (III)

O restytucję opery we Lwowie

Odparcie zarzutów, które padły z krzeseł kurulnych Rady Miejskiej

III. Czyż liczyli się tymcz. nasi Ojcowie z tem, że zwinięcie opery lwowskiej — to ograniczenie Polskie do jednej tylko sceny operowej: warszawskiej? — przemijającym bowiem usiłowaniom oper w Poznaniu, Krakowie, w Katowicach, lub chociażby w Stanisławowie brak i tej tradycji i tych przyrodzonych warunków, jakie Lwów posiada...

I czy zdawali sobie sprawę, że ograniczenie Polski do jednej tylko opery jest równoznaczne z zabiciem rodzimej twórczości w dziedzinie muzyki operowej. I czyż pomieści jedna opera u siebie wszystkie te siły odtwórcze, które dzisiaj bez zajęcia i możności wyśpiewania się błąkają się w rozpaczy i dostarczają dziennikom sensacyjnych wiadomości o tragicznych zajściach? Czyż mamy zresztą produkować tutejsze talenty na eksport?

Czyż wreszcie panowie, radni, rugując operę z miejskiego teatru, zdawali sobie z tego sprawę, że uchwałą swoją na wieczne milczenie skazywali naszą muzykę narodową, a zatem naszych Kurpińskich, Kamińskich, Dobrzyckich, Moniuszków, Jareckich, Żeleńskich, Noskowskich, Różyckich, Nowowiejskich, Paderewskich, Szymanowskich i wszystkich tych, którzy dołączyć się chcą do tego wspaniałego pocztu, a których z miejsca uśmierca się, gdy się im nie daje ze sceny przemówić?

Czyż pomyśleli, że swą nieprzemyślaną uchwałą wypędzają na zawsze ze sceny narodowej przecudne operowe wizje, jak wspomniane dopieroco Straszny Dwór i Goplana, lub inne, jak Janek, Manru, Hrabina, Halka, Krakowiacy i Górale, albo dzieła nowszych dat, jak Zygmunt August, Legenda Bałtyku, Eros i Psyche, Casanova, Król Roger, Pan Twardowski, Młyn djabelski i tyle innych?

Czyż pomyśleli, że z ich zakazu nie przemówią nigdy ze sceny potentaci ducha, od Beethovena począwszy, dźwiękami Fidelia, Cyrulika Sewilskiego, Wesela Figara, Uprowadzenia z Seraju, Fausta, Romea i Julji, Poławiaczy pereł, Carmeny, Manon, Mazepy, Aidy, Otella, Falstaffa, Pajaców, Toski, Cyganerji, Butterfly, Andrzeja Chenier, Mignon, Lakme, Hugenotów, Afrykanki, ani też nieśmiertelne dzieła Wagnera?

Usprawiedliwiano rugi opery z teatru miejskiego — i to ze sfer miarodajnych — przeżyciem się opery, czemu jednak rozkwit jej zagranicą właśnie w ostatnich latach zadał kłam. W naszych stosunkach był zarzut taki conajmniej przedwczesny. — Przecież Lwów nie słyszał jeszcze ani Tristana i Isoldy, Parsivala lub Śpiewaków Norymberskich R. Wagnera — ani Elektry, Kobiety bez cienia, Ariadny z Naxos, Kawalera z różą i innych, że nie wspomnimy o dziełach „operowych" Schönberga, Korngolda, Debussy'ego, Milhauda, Stravinsky'ego lub naszego Szymanowskiego... i tych wszystkich twórców, którzy w operze poszukują nowych dróg, których „opery" tylko ignoranci mogą nazwać przeżytkami.

Wszak dla szerokiej publiczności naszej wszystkie te dzieła, to jeszcze... „terra incognita" i musimy wpierw przejść drogę tych nieodczutych jeszcze wzruszeń, w tych dziełach zaklętych i nauczyć się je zrozumieć abyśmy mieli prawo deliberować nad tem, czy opera w tej formie, w jakiej dotąd się objawia, jest przeżytkiem i czy należy szukać form innych, w każdym razie nie takich, które nam okazano w takich bujdach, jak „Biały koń", lub „Jak się stać bogatym i szczęśliwym", „Królowa Przedmieścia", lub „Rozkoszna dziewczyna"!! O tych pomysłowych drogowskazach przyszłego kierunku „operowego", obecnie tak protegowanego, pisaliśmy jeszcze w r. 1931 (w n-rach 166 i 175 „Kurjera" p. t. „Wyrok banicji na operę") i nie chcemy tutaj się powtarzać...

Entuzjastom opery rzucono w twarz z kurulskich krzeseł miasta zarzut: „miastu nie wolno subwencjonować pustych krzeseł w teatrze"! Darujcie Panowie, lecz jeśli mamy prawdą szermować,

to słowa te słusznemi były, ale tylko pod adresem dramatu, a nigdy opery, która w ostatnich latach przepełniała widownię, dzięki wzrastającej stale muzykalności i dzięki wielkim wysiłkom ówczesnych dyrekcyj.

Dowodem tego cyfry frekwencji, która z roku na rok wzrastała, przekraczając zgórą półtora miljona rocznie. Frekwencja ta rosłaby niezawodnie dalej, gdyby przerażeni tem interesenci nie przeprowadzili uchwały zamknięcia operze wrót teatru. Obudziła się zazdrość konkurencji, a nieszczęściem opery była także osławiona polityka „ZASPU". Lecz pomińmy szczegóły.

Dygresją w dziedzinie „frekwencji" wkroczyliśmy w kwestję opłacalności opery, tudzież subwencji miejskiej, którą pragniemy pozostawić omówieniu bardziej w te arkana wtajemniczonym...

Pokrótce tylko zaznaczymy, że niedobory dzierżawców opery z r. 1930—1931 powstały nie wskutek słabej frekwencji publiczności, ale z **powodu nadmiernych gaż niektórych sił solowych i kierowniczych.** Dzisiaj wymagania te — po tyloletniem bezrobociu — spadły tak znacznie, że opera bez obniżania osiągniętego poziomu opłaci się każdemu przedsiębiorcy i nie będą stawiane żądania o dodatkową subwencją 200.000 zł., skoro obliczono, że tylko obniżanie o 15% gaż personalu da znaczną zwyżkę ponad tę kwotę.

A wszakżeż o te 200.000 zł. rozbiła się nawa naszej opery w d. 11 czerwca 1931 roku!

Opera utrzyma się bez podwyższania dawniejszej subwencji, byle tylko kierownictwo teatru przesławny ZASP. nie rzucały jej kłód pod nogi...

Na zakończenie jeszcze słowo w związku z tem, cośmy na początku powiedzieli.

Pamiętajmy, że wojny z roku 1873 nie wygrała wielka moc fizyczna narodu niemieckiego, ale pielęgnowany w pieśniach i w chóralnych zespołach silny duch tego narodu. Pielęgnujmy siły fizyczne w zdrowym sporcie, ale pamiętajmy, że człowieka stanowi jego duch, jego intelekt.

Dr. KAROL CZERNY.

razem, co kładę na karb zbyt pospiesznego zdaje się przygotowania tej sztuki, o której jeszcze przed dwoma tygodniami głucho i cicho było zupełnie. Zamało było w tej roli inwencji, za mało oryginalności, — a szablon, to najgroźniejszy wróg talentu.

P. Krzywicka zupełnie dobra, znakomicie harmonizowała z p. Tatarkiewiczem, pociesznym typkiem przedwojennego ramolą.

Role epizodyczne znalazły dobrych wykonawców w osobach pp. **Krzemieńskiego, Więckowskiego, Kańskiego i Machalskiego.**

„Bohaterem" sztuki był p. **Kaczmarski** w roli szlachetnego adwokata-Żyda. Rola to trochę niewyraźnie postawiona, — tem większa więc zasługa artysty, że potrafił nadać jej cechy prawdopodobieństwa życiowego. Najlepiej wypadły sceny liryczne, nie pozbawione silniejszego akcentu dramatycznego.

W całości sztuka miła i ciekawa, — ale raczej i to przedewszystkiem dzięki owemu Pluskiewce — Leliwy. Gdyby tej postaci zabrakło, — pozostałaby melodramatyczna bomba, ckliwa i nudna.

Nowością, którą trzeba wytknąć, był zupełny brak programów. Powodem tego podobno jakiś zatarg między dyrekcją a drukarnią. Ale dlaczego ma na tem cierpieć publiczność? Nie ta, stała premierowa publiczność, legitymująca się przy wejściu... zaproszeniami, — ale ten „szary człowiek", płacący pełny bilet wstępu, a nie znający na pamięć nazwisk i twarzy wszystkich artystów?

K. Rychłowski



Relikwje Męki Chrystusowej

(—) Gdzie znajdują się Relikwje, odnoszące się do najświętszych wspomnień i Męki Chrystusowej? To pytanie nasuwa się niewątpliwie, gdy uczestniczymy w podniosłych a głębokich obrzędach wielkotygodniowych.

Tunikę Chrystusową ofiarował klasztorowi w Argenteuil Karol Wielki.

Suknię bez szwu złożyła św. Helena kościołowi w Trewirze.

Z drzewa Krzyża św. największe części znajdują się w bazylice św. Krzyża Jerozolimskiego w Rzymie i w paryskim kościele metropolitalnym. Drobne części zostały rozdane różnym kościołom. Są też i w kościołach w Polsce.

Wyższa część Kolumny biczowania znajduje się w Rzymie, w kościele św. Praksedy od roku 1223; niższa część w Jerozolimie, w kościele Grobu świętego.

Gwoździe: pierwszy został wrzucony w Morze Adrjatyckie celem uśmierzenia burzy, drugi znajduje się w koronie królów lombardzkich, trzeci w kościele Notre - Dame w Paryżu.

Korona cierniowa przechowaną jest w kościele Notre - Dame w Paryżu, ale bez cierni, które rozdane zostały różnym kościołom.

Napis krzyżowy: tabliczka z literami I. N. R. I. znajduje się w kościele Krzyża Jerozolimskiego w Rzymie.

Gąbka, napojona żółcią, jest w Rzymie w bazylice św. Jana Laterańskiego.

Koniec lancy, która przebiła bok Chrystusa, przechowany jest w Paryżu, a druga jej część w Rzymie.

Część relikwji Krzyża św. znajduje się w kościele pod wezwaniem św. Stanisława (podominikańskim) w Lublinie



OSSAN

Dezynfekcja jamy ustnej

chroni nasz organizm przed szeregiem chorób. Stosujcie wypróbowane środki leczniczo-dezynfekcyjne z przepisu Dra Med. Zapalowicza, a więc wodę do ust i pastę do zębów „OSSAN" Wyrób Laboratorjum K. & A. Miklaszewski, Kraków. 635

Wiadomości sportowe

Wyniki dochodzeń w sprawie wypadku ś.p. Tokarza

Przeprowadzone przez Zarząd Gł. Zw. Narciarskiego dochodzenia, *celem stwierdzenia przyczyn znanego nieszczęśliwego wypadku* na międzynarodowych narciarskich mistrzostwach Polski w Zakopanem, wykazały, że tak *sp. Tokarz, jak i organizatorowie zawodów nie ponoszą żadnej winy, a* jako powód można jedynie przyjąć *nieszczęśliwy wypadek.* Również stwierdziły dochodzenia, że pomoc lekarska natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wypadku, została rannemu udzielona i żadnych w tym wypadku nie było zaniedbań.

Rekord subtelności smaku
Cherry - Cognac
Orange - Cognac
KOSECKIEGO
wszędzie do nabycia. 686

Mistrzostwa narciarskie w Czarnohorze

W dniach 13 i 14 bm. odbyły się w Czarnohorze *zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej o mistrzostwo okręgu lwowskiego.* Organizacja zawodów spoczywała w rękach KTN.

W ostatecznej klasyfikacji alpejskiej pierwsze miejsce zajął *Chlipalski* (Czarni) z notą 191,72, 2) Fajkosz, 3) Szczepanowski.

Miłą niespodziankę
otrzyma każdy przy zakupnie
TORTU ŚWIĄTECZNEGO
w CUKIERNI
ZIEMIAŃSKIEJ
Lwów, Hetmańska 8
tel. 236-08 399
Wielki wybór tortów. Ceny niskie

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. Zw. Okr. Zw. Gier Sportowych z powodu napastliwej notatki „Telegramu Sportowego", skierowanej pod adresem p. radcy J. Niemca, wyraża publicznie pełne zaufanie dla swego przewodniczącego, a nad wspomnianą notatką przechodzi do porządku dziennego.

POZNAŃ. Chluba naszej kobiecej lekkoatletyki Jadzia Wajsówna, wstąpiła w szeregi poznańskiego Sokoła.

KRAKÓW. Drużyna piłkarska 16. p. p. wycofała się z mistrzostw okręgu krakowskiego.

STOCKHOLM. Prasa szwedzka donosi, że Nurmi postanowił wziąć ostatecznie rozbrat ze sportem amatorskim i startować w nadchodzącym sezonie jako zawodowiec.

Nurmi zamierza jakoby dokonać wielkiego tournee zagranicą i rozpocząć pogoń za nowemi rekordami świata.

KWIATY
cięte i doniczkowe poleca
A. Krzyżewski i J. Franczak
Zimorowicza 1
Ceny najniższe. 1444

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Izby Pracy

Powołanie do życia Izb Pracy jest jak zapewniają w kołach zawodowych robotniczych, zdecydowane. Izby takie mają reprezentować wszystkich pracujących fizycznie lub umysłowo na zasadach umów o pracę. W izbach tych nie będą reprezentowane sfery urzędnicze. Nadzór nad Izbami Pracy spoczywać ma w rękach ministra opicki społecznej.

Zniszczone zasiewy nad Prutem

(s) Jak się dowiadujemy, cały obszar nad Prutem, a przedewszystkiem Kołomyjszczyzna, nawiedzona została przez polne myszy w ilości, której nie notowano dotąd na Pokuciu. Około 80 proc. zasiewów jest zupełnie zniszczonych.

Tyfus plamisty na Pokuciu

(s) Jak nas informują, na terenie Pokucia panuje tyfus plamisty. Codziennie niemal notują kilkanaście wypadków tej choroby. Szpitale w Kołomyi są przepełnione. Ze Lwowa wyruszyć ma specjalna kolumna Czerwonego Krzyża, by nieść pomoc nieszczęśliwym. Czerwony Krzyż założyć ma osobny epidemiczny szpital w Winogrodzie. Miejscowości, objęte tyfusem plamistym, są zupełnie izolowane.

Ograniczenie wydobycia węgla

Kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska organiczyły znacznie w b. m. wydobycie węgla. W ciągu kwietnia przewidywane jest wydobycie 600.000 tonn węgla, podczas gdy w sezonie zimowym przekraczało ono 1,000.000 tonn. Ograniczenie produkcji węglowej odbije się ujemnie na stanie zatrudnienia.

LISY
srebrne, polarne, niebieskie, krzyżowe poleca i wykonuje Magazyn Pracownia Futer
Karol Schürer
Lwów, Senatorska 11a, tel. 269-56
862 Firma chrześcijańska

Kronika gospodarcza

— Na Pokuciu przystąpiono do budowy samochodowej drogi na przestrzeni Jabłonów — Kosmacz. Budowa odbywa się w formie zapłaty żywnością. Robotnicy otrzymają zboże. Dotąd nadeszło dla pracujących 60 tonn zboża, spodziewanych jest dalszych 200 t. Ponadto przygotowane są prace pod budowę mostu na Prucie, o kosztach 150.000 zł. W programie jest również regulacja Prutu.

„Klasy" w Rosji Sowieckiej

(k) Biuletyn Izby Handlowej Rosji Sowieckiej podaje statystykę podziału klas ludności na obszarze całego państwa komunistycznego. Statystyka ta jest nader ciekawa i zasługuje na pełną uwagę. Najciekawszem w tej statystyce, którą traktować należy sumarycznie, jest stwierdzenie, że do roku 1928 Rosja Sowiecka posiadała zaledwie 17,3 proc. tzw. *proletarjatu*, który w roku 1934 podniósł się do 28,1 procent. Wyraźnie jednak podkreślono, że odsetkiem tym objęto również urzędników i pracowników państwowych.

Dziwnem jest, że pod rubrykę „proletarjatu.. podciąga się niekolektywnie pracujących chłopów, rzemieślników i chałupników, tem dziwniejsze, że te warstwy stale reklamuje się jako podpory państwa. Zresztą ta grupa nieujęta, jako „proletarjat" wzrosła w Rosji Sowieckiej z 2,9 proc. w roku 1928 na 45,9 proc. w r. 1934.

Mimo nacisku ze strony czynników „proletarjackich" znajdowało się w Rosji 22,5 proc. samodzielnych chłopów, samodzielnych rzemieślników i samodzielnych chałupników. W r. 1928 samodzielna ta grupa stanowiła 72,9 proc. — spadła więc do roku 1934 o dwie trzecie.

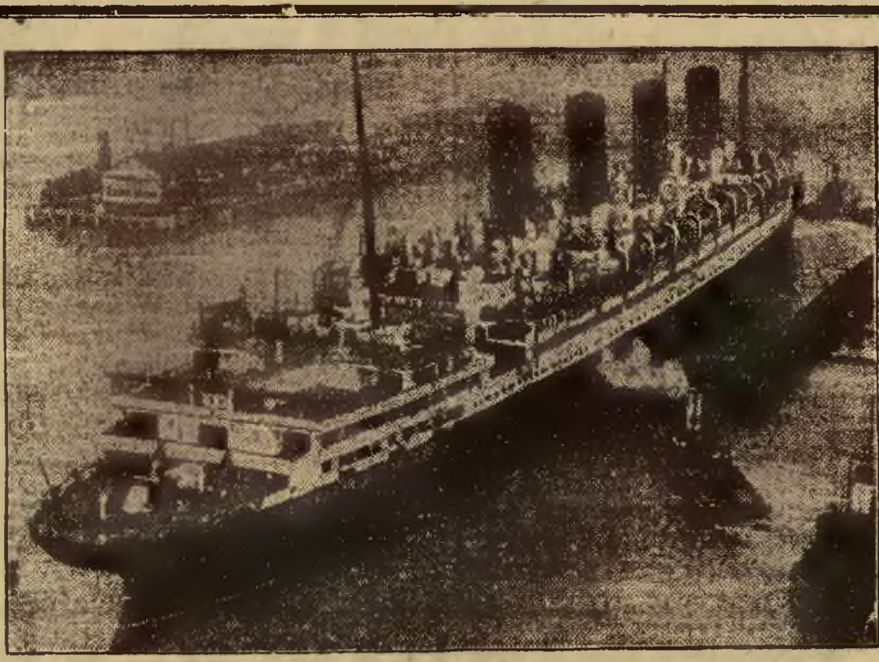
Jeśli zaś chodzi o właściwą „burżuazję" (wielkich posiadaczy ziemi, kułaków, właścicieli domów, rentierów, kupców), to odsetek ich z 4,5 proc. w roku 1928 spadł w roku 1934 na 0,10 proc. Ta część społeczeństwa rosyjskiego, którą dziś ujmuje się mianem „burżuazji" stanowiła w roku 1913 — 15,9 proc. całej ludności Rosji. — Tak oto przedstawia się według danych oficjalnych „klasowy" podział Sowietów.

Ruch statków w porcie gdyńskim

W miesiącu marcu weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze *ogółem 823 statków o łącznej pojemności 805.931 tonn*, z czego weszło 421 statków o pojemności 412.286 tonn, a wyszło 421 statków o pojemności 393.645 tonn.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco: na pierwszem miejscu stanęła *bandera szwedzka* (206 statków), następnie Anglja (148 statków), dalej Niemcy (155 statków), Danja (132 statki); na piątem miejscu znalazła się *bandera polska* (75 statków, 79.806 tonn). Dalsze miejsca zajęły Stany Zjedn., Włochy, Grecja, Norwegja, Finlandja itd.

Ogółem zawinęło do Gdyni w marcu *19 różnych bander*.



Olbrzymi parowiec transatlantycki „Aquitania", który niedawno skutkiem burzy uległ poważnej awarji w pobliżu portu Southampton.

SALON SZTUKI
obecnie Lwów, Pasaż Mikolascha



okazyjnie: Salon empire, pokój kombinowany, garnitur klub., tapczany, dywany perskie, kilimy i wiele innych przedmiotów — tanio 1826

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, owsie, życie, lnie, seradeli, mące i otrębach.

Naogół styuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Następne zebranie giełdowe we wtorek, dnia 28 kwietnia 1935 r.

Giełda pieniężna.

Skromne obroty w dewizie Nowy York.

Dolar około zł. 5.29.

Giełda nabiałowa

Masło des. form. 3.10—3.40 zł., w blokach 2.90—3.20 zł., II sorta 2.70—3 zł., masło kuchenne 2.70—3 zł., ser trapistów 1.55—2 zł. jaja, kopa 2.60—3 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 17. IV. 193

3 proc. poż. budowlana	45·25
4 proc. poż. inwestycyjna	105·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	107·—
5 proc. poż. konwersyjna	66·50
5 proc. poż. kolejowa	62·—
6 proc. poż. dolarowa	78·—
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	65·88
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·85	Praga	22·15
Gdańsk	173·08	Paryż	34·99
Holandja	357·70	Szwajcarja	171·67
Londyn	25·74·	Włochy	43·95
N.Jork	5·30·	Berlin	213·40

Giełdy zagraniczne

Londyn. 17. IV. 1935

N. Jork	4·85·	Zurych	14·51
Paryż	73·63·	Praga	115·—
Berlin	12·05·	Sztockholm	19·35
Amsterdam	7·21·	Hiszpanja	34.59
Bruksela	27·66·	Wiedeń	25·75
Rzym	58·40·	Warszawa	25·75

WANDA GILOWSKA

55

„Chemja i miłość"

Te śmieszne ceremonje człowiek odbyć musi, robiąc ze siebie widowisko — powiedział ironicznie.

Irenka uśmiechnęła się pogodnie i grzecznie powiedziała:

— Czego się nie robi dla miłości kobiety. To przecież raz jeden w życiu przejść każdy musi, a przynajmniej my, dziewczęta, o tem marzymy.

— Irenko i ty myślisz o tem? Naprawdę? Bo ciocia opowiadała mi, że dwu konkurentów odpaliłaś.

— Właściwego nie odpalę, nie bój się.

Olchowskiemu rozniebieszczyły się oczy jeszcze bardziej. Widać było, że piękność Irenki robi na nim duże wrażenie. A że spostrzegła to nie tylko Irenka, ale i Tecia, smutniejąc momentalnie, więc zaczęła się przed nimi wywnętrzać, że ma też swego chłopca, którego bardzo kocha i po skończonych studjach wyjdzie za niego.

Olchowski posmutniał, w gorzkiem skrzywieniu ust jego widać było, że opowiadanie to sprawiło mu przykrość.

Młodzi śpieszyli się, mając jeszcze kilka wizyt przed sobą. Żegnając się, jeszcze z pięć minut rozmawiali w przedpokoju.

— Więc tak, Irenko, w drugi dzień świąt, w kościele św. Mikołaja, o 10-tej. Mama twoje przyjedzie spewnością, bo ciotka bardzo serdecznie ją zapraszała. No i na wilję przyjdziecie do nas, prawda?

— Nic jeszcze nie wiem. Pewnie mama napisze, co postanowi, a ja się w zupełności do tego zastosuję.

Nareszcie pożegnali się naprawdę.

I ktoby to się był spodziewał, że Tecia w przeciągu pół roku zamąż wyjdzie — myśli Irenka. Szyła sobie wyprawę u jej matki, ale martwiła się, że męża tak prędko nie znajdzie. Ciągle kładła pasjansa i matka pomagała, a nigdy prawie nie wyszedł. Muszę napisać do mamy i może parę słów do Jasia. Postanawie szczerze zrobić to jeszcze dzisiaj.

Irenka listu nie napisała, zajęta swoim węglem, zapomniała o świecie Bożym, a na drugi dzień otrzymała od matki list tej treści:

„Kochana Irenko!

Milczenie Twoje nie tylko niepokoi mię, ale też podsuwa rozmaite myśli — może nawet ubliżające Ci. Jaka Jaka jest przyczyna, nie pozwalająca Ci, drogie dziecko, na skreślenie słów kilku? Irenko, ja nie mogę się zgodzić na tego rodzaju postępowanie... Może Cię nie rozumię, ale sercem matki wczuć się potrafię w każdą rzecz dotyczącą Ciebie. Zakłóciłaś spokój moich dni i nocy, a słowa ciotki Brzeskiej, pisane w liście, donoszącym o ślubie Teci, podcięły moje zaufanie do Ciebie w zupełności. Przytaczam Ci dla przykładu urywek z tego listu:

„Dobrze, że Tadzio wybrał na żonę Tecię, że Irenki wogóle nie poznał, gdyż prowadzenie się Twojej córki daje wiele do myślenia. Kilka razy widział ją lekarz, mieszkający w mojej kamienicy, w pierwszorzędnym lokalu, w towarzystwie potentatów naftowych, a ostatnio w gronie kolegów, pijanych, jak nieboskie stworzenia. Wobec tak modnych obecnie „małżeństw koleżeńskich", bez ślubów, kto wie, czy Irenka już takie nie zawarła. Opowiadał mi Tadzio, który prenumeruje „Dekadę", że takie małżeństwa legalizuje się dopiero po przyjściu na świat dziecka".

Wiem, że życie dzisiejsze jest zupełnie inne, jak dawniej, niestety, nie wiem, które lepsze, czy dawne, nasze, oparte na większej moralności (którą wy dziś nazywacie zakłamaniem), czy dzisiejsze, Wasze, wolne od tego „zakłamania". Gdybyś miała ochotę i czas, wytłumacz mi, na czem zasadniczo polega ta różnica. Będę się starała zrozumieć. Chciałabym, żeby rozpiętość naszych pojęć, coraz bardziej zmniejszała się. Chciałabym Cię zrozumieć... Więc nie milcz kochana, ja zawsze potrafię być Ci oprócz matki, przyjaciółką, bo chcę i pragnę duszą całą, mieć całe Twoje zaufanie... jak dawniej, Irenko, kiedy siedząc u moich kolan, wypowiadałaś najgorsze przewinienia. A później, jak byłaś starszą, wszystkie tajemnice szeptałaś mi do ucha... — to były nasze tajemnice przed ojcem. Prawda? Dziś, Irenko, są te tajemnice przedemną... Gdyby Ci jednak sprawiało przykrość przelewanie na papier niektórych myśli, to moke na świętach pomówimy sobie. Napisz mi tylko, czy chcesz, żebym przyjechała do Lwowa (byłabym już na ślubie Teci), czy wolisz przyjechać do domu. Zastosuję się w zupełności do Twoich życzeń.

Żeby Cię trochę podnieść na duchu, po moim, trochę karcącym liście, muszę Ci jeszcze donieść i przyjemną wiadomość. Widziałam się z dyrektorem gazowni, który wrócił ze Lwowa. Opowiadał mi, że był na jakiemś posiedzeniu, na którem byli Twoi profesorowie. Słów nie mieli na wyrażanie się o Twoich nadzwyczajnych postępach, o zdolnościach i pilności Twojej. Chcą Ci zaproponować asystenturę i wysunąć jako delegatkę, na zjazd chemików w Madrycie.

Czekam na odpowiedź w sprawie świąt i

serdecznie Cię całuję

Matka".

(C. d. n.)

NA WSCHODZIE EUROPY PANUJE SPOKÓJ

i nowe pakty są niepotrzebne —

oto sens mowy min. Becka przed Radą Ligi

GENEWA 16. 4. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów min. Józef Beck wygłosił nast. przemówienie:

Panie Prezydencie!

Zabierając głos w dyskusji nad skargą rządu francuskiego uważam za konieczne oprzeć się na dokumencie, jakim jest memorjał francuski z dnia 9-go bm., który został nam rozdany w dniu 14. bm. Według mnie rząd francuski przedstawił Radzie trzy różne zagadnienia, które wyłaniają się przy uważnem czytaniu tego memorjału.

Mianowicie: 1) dozbrojenie Niemiec, 2) rozszerzenie zobowiązań członków Rady Ligi wynikających z paktu, i 3) wzmocnienie bezpieczeństwa przez nowy typ układów międzynarodowych.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, to muszę przypomnieć, że rząd mój wielokrotnie wypowiadał się co do celów i metod konferencji rozbrojeniowej, w ramach której to zagadnienie było początkowo traktowane. Nasz punkt widzenia był w szczególności przedstawiony w deklaracjach uczynionych na komisji ogólnej konferencji w dniach 5. II. 1933 r. i 1. VI. 1934 r. Rząd polski wypowiedział również wyraźnie swą opinję wtedy, kiedy to zagadnienie stało się przedmiotem rokowań poza normalnemi organami konferencji. Kiedy ostatnio rokowania zakończyły się niepowodzeniem, wówczas uważano za wskazane szukać rozwiązania trudności, które powstały w procedurze przed Radą Ligi Narodów. **Ponieważ rząd mój nie brał udziału ani w rokowaniach poza konferencją, ani w deklaracjach, które były wynikiem tych rokowań, nie można się dziwić, że w położeniu obecnem nie widzi potrzeby jakichkolwiek nowych uwag na ten temat.**

Druga idea, która zwróciła moją uwagę w memorjale francuskim, dotyczy, jeśli ją dobrze rozumiem — rozpoczęcia studjów nad możliwością rozszerzenia systemu sankcyj międzynarodowych, przez stosowanie ich w przyszłości również w wypadku pogwałcenia lub wypowiedzenia traktatów. W tej sprawie ograniczę się do kilku uwag, natury zupełnie ogólnej. Nikt nie może zaprzeczyć, że niektóre istniejące postanowienia paktu niestety zbyt często nie były wykonywane, i że z tego powodu autorytet Ligi Narodów bywał pomniejszany. **Czy można poważnie sądzić, że daloby się powiększyć autorytet Ligi i zapewnić więcej skuteczności jej akcji przez powiększenie liczby artykułów i paragrafów, zawierających coraz to nowe zobowiązania?** Zresztą nie ulega wątpliwości, że zadanie Rady w tej dziedzinie musiało się ograniczyć wyłącznie do badań i studjów, gdyż wszelkie decyzje, rozszerzające zobowiązania wynikające z paktu, należą do kompetencji wszystkich członków Ligi Narodów.

Te uwagi spowodowane są szczerem pragnieniami mojego rzdu, aby współpraca międzynarodowa, na której Polsce szczerze zależy i dla której Liga Narodów pozostaje mimo wszystko najbardziej pożytecznem narzędziem, — nadal mogła się rozwijać.

Jeśli chodzi o trzeci punkt, to znaczy o uwagi rządu francuskiego co do poglądów mających na celu zapewnienie i wzmocnienie bezpieczeństwa europejskiego, to zatrzymam się nad nim dłużej. Jak wiadomo, Polska była jednym z tych krajów, które najmniej zajmowały Radę zagadnieniami swego bezpieczeństwa. Nie należy jednak sądzić, iżby rząd polski i polska opinja publiczna poświęcały mniej niż inne kraje uwagi tej kwestji, albo iż Polska ma mniej niż jakiekolwiek inne państwo prawo domagania się, aby jej bezpieczeństwo było zapewnione i szanowane. **Jeśli poruszam te kwestje to dlatego, aby przypomnieć że jeszcze kilka lat temu atmosfera w której rozwijały się stosunki polityczne między państwami Europy wschodniej, była daleka od stanu zadawalającego. Muszę też stwierdzić, że w owym czasie kwestja bezpieczeństwa w tej części Europy była usuwana na drugi plan konferencji i układów międzynarodowych.**

To też muszę stwierdzić z tem większem zadowoleniem, że stosunki polityczne w tym rejonie przeszły od tego czasu ewolucję niezmiernie pomyślną.

W r. 1932 rząd polski wspólnie z rządami Estonji, Finlandji i Łotwy zawarł z rządem sowieckim układy stwarzające między Z.S.R.R. a jego północno-zachodnimi sąsiadami systemat pokoju nieagresji i stosunków dobrego sąsiedztwa.

Jeśli spojrzymy na zachodnią granicę Polski, to trzeba również stwierdzić korzystną ewolucję dla dwóch wielkich sąsiadów. Mianowicie na przełomie lat 1933 — 34, zostały ustanowione wspólnym wysiłkiem Niemiec i Polski zasady nieagresji i dobrego sąsiedztwa. **Czy można się dziwić temu, że polska opinja publiczna była niezmiernie zdziwiona licznemi i alarmującemi nawoływaniami do zapewnienia pokoju na Wschodzie Europy, który rozstrzygnął się właśnie w chwili, gdy te dwa doniosłe akty przyczyniały się do stabilizacji stosunków między Polską a dwoma mocarstwami sąsiedniemi. Nie będę ukrywać przed szanownymi kolegami, że ten fakt wzbudził poważne podejrzenie polskiej opinji publicznej.**

Można wyrazić obawę, że nowy układ **naruszyłby lub rozwodniłby systemat nieagresji na wschodniej granicy Polski lub zagroziłby dobrym stosunkom z naszym zachodnim sąsiadem. Z punktu widzenia swej racji stanu, rząd polski uważa te dwa akty za podstawowe i najdonioślejsze.**

Oto dlaczego rząd polski nie może przystąpić do studjowania jakichkolwiek nowych projektów, dopóki nie przekona się, że te projekty nie pociągną za sobą żadnego poważnego niebezpieczeństwa nietylko dla życiowego interesu Polski, lecz również dla pokoju w północno - wschodniej Europie.

Złożyłem moje najszczersze sprawozdanie Radzie z opinji mojego rządu na obecną sytuację, polityczną, ponieważ uważam, iż to było moim obowiązkiem z okazji nadzwyczajnej sesji Rady, która zbiera się oczywiście tylko dla spraw wyjątkowo ważnych.

PŁASZCZE gabardynowe impregnowane od zł. 55.- CH. STADLER Lwów, Jagiellońska 15. 55

Oświadczenia przedstawicieli innych państw

GENEWA, 16. 4. (PAT). Po min. Lavalu *zabrał głos delegat brytyjski, min. Simon, oświadczając, że przyłącza się do poglądów Francji i Włoch w sprawie projektu rezolucji.* Wyraził przytem nadzieję, że dyskusja wykaże, iż Rada Ligi gotowa jest projekt załatwić i wprowadzić w życie. Rezolucja nie zamyka żadnych dróg na przyszłość, przeciwnie wykaże ona, że Liga Narodów jest zjednoczona, aby bronić celów, dla których została powołana.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos delegat Włoch, bar. Aloisi, który oświadczył, że projektowana rezolucja jest tylko powtórzeniem podstawowych zasad współpracy międzynarodowej, któremi stale kieruje się polityka rządu faszystowskiego. Rząd włoski zastrzegł się formalnie przeciw jednostronnemu postanowieniu Niemiec z 16. 3. i dlatego *przyłącza się całkowicie do deklaracji złożonej przez Francję i Anglję.*

Następnie zabrał głos minister spraw zagran. J. Beck, poczem przemawiał w imieniu Czechosłowacji *min. Benesz zaznaczając, że przyłącza się do oświadczenia 3 mocarstw i wyraża zgodę na projekt rezolucji.*

Pod koniec posiedzenia przemawiał jeszcze *delegat Hiszpanji, Madariaga,* który zauważył, że zazwyczaj projekt rezolucji przedstawia się Radzie dopiero po przeprowadzeniu debaty. Tym razem stało się inaczej. W każdym razie *powinno się członkom Rady, którzy to uczynić zechcą, dać sposobność złożenia poprawek, lub dodatków, do projektu rezolucji.*

Na tem dzisiejszą debatę zakończono. Następne posiedzenie jutro o godzinie 10.30.

—o—

Eksplozja granatu w Rynku zraniła ciężko 11-l. chłopca

(—) W dniu wczorajszym o godz. 17-tej min. 25 rozległa się w Rynku głucha detonacja. Dopiero w jakiś czas po niej zdołano ustalić, iż pochodziła ona ze strychu kamienicy nr. 3. Złożone tam były rzeczy, pozostałe po śp. prof. Mostowiczu, a zapisane dozorcy kamienicy, niejakiemu N. Kowerce, zamieszkałemu na Zniesieniu. Gdy wczoraj Kowerko wraz z 11 - letnim swym synem, Mieczysławem, przybył na strych, aby zabrać te rzeczy, w chwili ich ładowania do worków *nastąpiła wśród silnej detonacji eksplozja granatu, leżącego na strychu prawdopodobnie jeszcze od czasów wojennych.*

Odłamki granatu poraniły ciężko Mieczysława Kowerkę, którego w groźnym stanie przewieziono do szpitala powszechnego. Ojciec jego z groźnej przygody wyszedł bez szwanku

Zebranie robotników budowlanych we Lwowie

(g) Wczoraj w wielkiej sali posejmowej w gmachu Skarbka odbyło się zebranie robotników budowlanych wszystkich kategoryj, w którem wzięło udział ponad 800 osób. Zebraniem kierował prezes Łotysz. Sprawozdanie z delegacji w magistracie i w województwie składał p. Słoniowski, który podkreślił, że wynik konferencyj uważać należy raczej za negatywny gdyż widoki na budowę we Lwowie gmachu P. K. O., Domu Żołnierza i Domu Zarządu Elektrowni i Tramwajów są nader problematyczne, względnie w dalekich projektach.

W rezultacie po gorącej dyskusji, w której zabierali głos robotnicy i r. Skalak, uchwalono jeszcze raz wysłać delegację do władz i domagać się rozpoczęcia robót budowlanych. Ponadto, biorąc pod uwagę nader tragiczne położenie bezrobotnych we Lwowie, zażądano świątecznych zasiłków, by i rodziny bezrobotnych w dzień Wielkanocy nie marły z głodu.

ZAKŁADY WODOCIĄGOWE
MIASTA LWOWA
ogłaszają
Publiczny
Przetarg ofertowy
na budowę zbiornika wodociągowego we Lwowie. Termin wnoszenia ofert upływa 27 kwietnia 1935 r. Szczegóły przetargu ogłoszone w Dzienniku Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z dnia 18 kwietnia 1935 r.
14039

W IMIENIU FRANCJI, ANGLJI I WŁOCH

przedstawia min. Laval Radzie Ligi rezolucję potępiającą Niemcy

GENEWA, 16. 4. (PAT). Dziś o godz. 16.30 pod przewodnictwem min. Tewfik Arasa zebrała się nadzwyczajna sesja Rady Ligi, celem rozpatrzenia skargi rządu francuskiego, wniesionej w sprawie decyzji rządu niemieckiego z dnia 16. 3., dotyczącej zbrojeń.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos min. Laval *oświadczając, że inicjatywa niemiecka musi być potępiona. Należy przewidzieć środki, aby uczynić w przyszłości pakt Ligi bardziej skutecznym w organizowaniu zbiorowego bezpieczeństwa.* Rząd francuski zwraca się do Ligi Narodów z pełnem zaufaniem w jej bezstronność i jej wysoki autorytet. Wkończu min. Laval zgłasza nast. projekt rezolucji w imieniu Francji, Anglji i Włoch:

„Rada zważywszy 1) że poszanowanie wszystkich zobowiązań traktatowych jest podstawową regułą życia międzynarodowego i pierwszym warunkiem utrzymania pokoju,

2) że jest istotną zasadą prawa międzynarodowego, iż żadne państwo nie może zwolnić się od zobowiązań traktatowych bez zgody innych kontrahentów,

3) że ogłoszenie ustawy wojskowej z dnia 16. 3. przez rząd niemiecki jest sprzeczne z temi zasadami,

4) że rząd ten nie mógł przez jednostronny akt stworzyć dla siebie żadnego prawa,

5) że ta jednostronna akcja, wprowadzająca nowy czynnik zaburzenia do położenia międzynarodowego musi się przedstawiać jako groźba skierowana przeciw bezpieczeństwu europejskiemu,

6) że rządy: brytyjski, francuski, do których przyłączył się rząd włoski, przedstawiły rządowi niemieckiemu w dniu 3. 2. program ogólnego układu, mającego na podstawie swobodnych rokowań w sprawie organizacji bezpieczeństwa europejskiego doprowadzić do ogólnego ograniczenia zbrojeń w ramach równouprawnienia, oraz zabezpieczyć równocześnie aktywną współpracę Niemiec z Ligą Narodów,

7) że ten jednostronny akt Niemiec nietylko nie daje się pogodzić z tym programem, ale że został ponadto dokonany w chwili, kiedy rokowania się toczyły, —

Rada oświadcza, że Niemcy uchybiły obowiązkowi poszanowania zobowiązań międzynarodowych, jakie ciążą na każdym członku instytucji międzynarodowej.

Rada potępia wszelkie jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych.

Rada zaprasza rządy, które powzięły inicjatywę ustalenia programu z dnia 3. 2. do prowadzenia dalej rozpoczętych rokowań, któreby doprowadziły do zawarcia układów w ramach Ligi Narodów, które to układy, z uwzględnieniem zobowiązań wynikających z paktu Ligi, okażą się konieczne dla osiągnięcia celu, który tkwi w tym programie celem wzmocnienia pokoju.

Zważywszy, że jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych może grozić samemu bytowi Ligi Narodow, jako instytucji, której powierzona została opieka nad utrzymaniem pokoju i zorganizowaniem bezpieczeństwa,

Rada postanawia, że tego rodzaju odrzucenie układów międzynarodowych gdy chodzi o zobowiązania dotyczące bezpieczeństwa narodów i utrzymania pokoju w Europie, pociągnie za sobą ze strony członków Ligi i w ramach paktu zastosowanie odpowiednich środków.

Rada postanawia powierzyć specjalnemu komitetowi Rady opracowanie w tym celu postanowień, które nadałyby paktowi Ligi większą skuteczność w organizowaniu zbiorowego bezpieczeństwa i ustalenia w szczególności środków gospodarczych i finansowych, które można zastosować na wypadek, gdyby w przyszłości jakieś państwo, członek lub nie członek Ligi, zagroziło pokojowi przez jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych."

WŁASNY WYRÓB -- TOWAR SOLIDNY
CENY NISKIE.
KOŁDRY na wełnie i puchu
MATERACE włosienne i z trawy morsk.
PODUSZKI pierzowe
Pierze na kg.
Płótna, ręczniki, gotowe prześcieradła poszewki, kapy, firanki, dywany, tanie sprzedaje
ANTONI PIETRUSZEWSKI
dawniej ul. Koralnicka
OBECNIE ul. Halicka 20 tel. 213-38
CENNIK DARMO. 674

F-a MARJAN
KAFKA
przedtem SZKOWRON
Lwów, Kopernika 3 tel. 226-72
Poleca **Na święta** rodzynki, migdały, orzechy, wanilję, cukier, lemoniadę, andruty, cykatę, marmelady, dżem i powidła i wszelkie towary korzenne. 704

NAJLEPSZE WĘDLINY ŚWIĄTECZNE
poleca najstarsza firma
Józefa KOTOWICZA
we Lwowie tel. 253-?4 **Rynek 25.** Przy sklepie pokój do śniadań Znana z dobroci gorąca kiełbasa
i Żółkiewska 119. tel. 264-72. 710

PLUSKWY
tępi radykalnie świeca S-gaz F-y „SANOS“ Za skutek pełną gwarancję. Żądajcie wszędzie S-gaz „SANOS“ Informacje bezpłatnie: „SANOS“ Lwów, Kl. Tańskiej 3.
Tel. 212-52 ·6·.



PARASOLE, PARASOLKI



Parasole ogrodowe i mierniczne, naprawy, pokrycia poleca jedyna katolicka firma
„Paragon“
Marja Bomowa
Lwów, Wałowa 9.
551



firanki dekoracje
T. KYSIAK I SYNOWIE LWÓW
PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09



MŁODOŚCI
NIE ZASTĄPISZ PIENIĘDZMI
lecz mając ją możesz dbać o jej utrzymanie w stanie świeżym i kwitnącym. Odżywiaj swą skórę podobnie jak sam się odżywiasz. Stosuj odżywkę dla cery w postaci kremu i pudru ABARID.—
PUDER i KREM ABARID „PERFECTION“
DO MYCIA TWARZY STOSUJCIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄBKI ABARID



PHILIPS-RADJO do sieci 20 zł. mies.
KODAK-FOTO 6×9 10 zł. mies.
Barwik Borzemski
Kopernika 18 tel. 218-60
Cenniki bezpłatnie 712

2 zł. 1 litr słynnego z dobroci miodu KREBS-PATOKA poleca F-a W. Musiałowicz ul. Akademicka 18 707

Jak ogłaszać to w „Kurjerze“

Ilu prenumeratorów zjednałeś dla **KURJERA?**

NIEMA ŚWIĄT BEZ PIECZYWA
z Piekarni **E. SOCHACKIEGO**
Lwów, Zdrowie 9 tel. 256-24

WYPRAWKI studenckie kołdry zł. 12. — Koce wełniane, Materace z trawy zł. 18. — Poduszki zł. 8. — Poszewki zł. 3 poleca M. IZYOKA Lwów, Kopernika 4.

DLA PENSIONATÓW CENY OFERTOWE
WŁASNY WYRÓB. — CENY NISKIE
KOŁDRY, MATERACE
Bielizna pościelowa
TYLKO **KORALNICKA 6 Mleko Marjan** tel. 237-72.

przerabia KOŁDRY MATERACE Czyści, pierze w jednym dniu. 528

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

Obrazy
oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11 tel. 265-95. 1358

Kupna
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

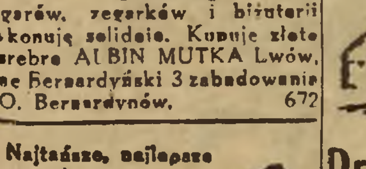
Magle
w dobrym stanie kupię. Oferty składać! Tomaszów Lubelski skrytka Nr. 40. 14017

Biurową
maszynę używaną kupię. Zgłoszenia „Maszyna“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 14050

Sprzedaże
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Naprawy
zegarów, zegarków i biżuterii wykonuję solidnie. Kupuje złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowanie OO. Bernardynów. 672

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70
1403

Kamienicę
dwupiętrowa sprzedam bez pośrednika. Zgłoszenia do Administracji „Murarska“. 14030

Parcela
słoneczna przy ul. Kulparkowskiej 800 albo 1.300 sążni okazyjnie do sprzedania. Wiadomość tel. 203-68 albo 202-67. U

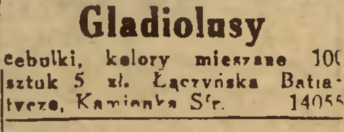
Drzewka
i krzewy owocowe i ozdobne, wyborowe RÓŻE sprzedaje Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Lwów, Kopernika 20 Telefon 202-08. 14038

Obuwie na święta
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES“ Lwów, pl. Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry. 687

Mundury
Przysposobienia Wojskowego — najtańsze źródło „Pallium“ Lwów, Hetmańska 23 obok Muzeum. 215

Wygodne
meszty płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis“ Lwów, Halicka 5 mezanin 671

Gladiolusy
cebulki, kolory mieszane 100 sztuk 5 zł. Łączyńska Batiatycze, Kamionka Str. 14055



Drób tuczony dworski poleca Michał Wirga, Lwów, Sienkiewicza 3, tel. 105-56 247

Fortepiany
pianina na różne ceny najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubesa Lwów, Rynek 9. 14060

Meble
potaniały lecz tylko w Składzie mebli Lwów, Trybunalska 16 13750

Palmę
piękną dużą okazyjnie sprzedam Salon kwiatów Starcka Batorego 6. 13991

ŁÓŻKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97
496

Magazyn papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 102



Fortepian Stingla krzyżowy trzypedałowy sprzeda **Marecki** Lwów, Batorego 7 1891



Wytwornia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem Ceny bardzo niskie. 2697

Nowości
wiosenne z dziedziny WŁÓCZKI poleca po cenach niskich firma „DOM WŁÓCZKI“ Lwów, Sykstuska 3. 251

Jadalnie
nową orzechową, gabinet męski orzechowy, sypialnię jasną, biurko amerykańskie, bujak, witrynkę szafy antyczne, salonik mahoniowy, łóżka mosiężne, żyrandol kryształowy, kluby skórzane, stolik do kart, futra męskie prawie nowe sprzeda okazyjnie „DOROTEUM LAUFER“ Lwów, Piłsudskiego 12 koniec Batorego Uwaga: Filji nie posiadamy. 1773

Nowa
1-piętrowa willa do sprzedania. Wiadomość tel 237-41. 14010



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Boimów 4. 1103



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 690

Mieszkania
W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

4 pokoje
z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Glinińska 9. 1405?

Ogrodowa
dzielnica, Lwów, Stefczyka 19 1 maja, 3 pokojowe, I. p., pełnokomfortowe, ogródek, dozorca wskaże. 1354

Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Aptekę
realną z domem czynszowym sprzedam, obrót apteki około 4000 złotych, wymagana gotówka 50.000 do 80.000 złotych. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor 10 „Wielkie miasto“. 13993

4 pokoje
komfort od 1 czerwca do wynajęcia Lwów, Pawlikowskiego 19 dawna Kwiatkówka. 13859

Emerytka
szuka stancji od gospodarza jasnej, suchej, Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Emerytka“. 13968

3 pokoje
kuchnia łazienka słoneczne do wynajęcia Lwów, Listopada 69. 13996

2 pokoje
kuchnia z przynależytościami 1 maja Lwów, Kochanowskiego 43 12—2 dozorca. 13996

3-pokojowe
mieszkanie komfort wolne Lwów Nowy Świat 18 mieszkanie 3. 13996

2 pokoje
można przerobić pokój kuchnię rządowcem wynajmę Małeckiego 7. 1400

4 pokoje
kuchnia pełny komfort do wynajęcia Lwów, Małeckiego 6. 14005

Dwupokojowe
manzardowe, półkomfortowe wynajmę tanio. Lwów, ul. 22 Stycznia 10. Ogród, mieszkanie willowe. 14045

3—5
pokoi, komfort do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3 14058

2 pokoje
nyża, łazienka, rechaud gazowy balkon, 1 maja. Lwów, Kochanowskiego 48, 12—16 dozorca. 14063

3 i 4 pokoje
Lwów, Kurkowa 44, komfort, zaraz. Bez podatku Tanie. 14062

Piękne
3-pokojowe mieszkanie komfortowe słoneczne I. p. Lwów, Grochowska l. 33. 14057

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11A boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 14015

Potockiego 6
4 słoneczne pokoje z kuchnią III piętro komfort. Wiadomość u gospodarza m. 3, tel 255-98. 14012

Izba
w suterenach bezdzietnym do wynajęcia Lwów, św. Jacka 5 14024

Pokój
frontowy słoneczny osobne wejście Lwów, Murarska 64 od 14—16. 14007

Zaraz
tanie 3 pokoje, nyża komfort Lwów Kosynierska 1. 14008

Grochowska 45
3-pokojowe mieszkania z komfortem. Wiadomość tel. 257-41. 14009

Pokoje umebl.
BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Do wynajęcia
pokój frontowy jedno ew. dwuosobowy wejście z klatki Lwów Nabielaka 31 m. 1. 13992

Pokój
umeblowany balkonowy II p. słoneczny wynajmę zaraz Lwów, Wronowska 12. Oglądać 15—17. 14046

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wielki Czwartek, dnia 18 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Progr. na dz. bież. 7.50 (Lw.) V skazówki prakt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 (Lw.) Aud. dla dzieci: a) Opow. p. t. „Bociany lecą" — J. Brzozy odczyta p. Ada Arzt. Na wsz. st.; b) Transm. z Krakowa. 12.30 (Lw.) Płyty Chór Kaplicy Sykstyńskiej: pod batutą Perossiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.15 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.45 „Z rynku pracy". 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 (Lw.) Płyty: Schubert: Kwartet n. t. „Śmierć i dziewczyna" w wyk. Budapeszteńskiego Kwartetu smyczkowego. 15.45 (Lw.) Płyty. Czajkowski: Symf. h-moll patetyczna. Ork. pod dyr. O. Fried. 16.00 Z Katowic. Stabat Mater Szymanowskiego: ork. chór i soliści. 16.30 Pogad. w jęz. franc. „La pensee philosophique francaise contemporaine: Bergson et ses comentaires" — wygł. L. Roquigny.

16.45—17.15 Transm. z Krakowa. 17.15 Teatr Wyobraźni nad. słuchowisko „Legenda Wielkiego Piątku" — J. Machnickiego. 18.00 Pieśni relig. W. Troschla w wyk. T. Łuczaja (bas). 18.15 „Conrad i świat" (pogl. relig.) — szkic liter. dr. J. Ujejski, prof. U. W. 18.30 (Lw.) Listy i programy omówi J. S. Petry. 18.40 Silva rerum i życie kult. i art. 18.45 (Lw.) „Ból Drzewa" Wittlina — recyt. K. Wajdy. 19.00 (Lw.) Płyty. 19.07 (Lw.) Progr. na dz. nast. 19.15 (Lw.) Felj. liter. Idy Wieniewskiej. Ludwik Solski — epoka polskiego teatru. 19.25 (Lw.) Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Utw. fortep. St. Nawrockiego w wyk. Kompozytora. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 (Lw.) Kącik Pol. Tow. Krajoznawczego. 20.15 Omówienia progr. koncertu.

20.20 Koncert z Filharm. Warsz. „Pasja" wg. Św. Mateusza" J. S. Bacha w wyk. Ork. Filharm. Warsz. i chóru Akad. Śpiew. (Singakademie) z Wrocławia pod dyr. Fritza Lubricha, z udz. solistów. — W prz. Dz. wiecz., oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". Z Wilna „Wilno, stolica lnu" — p. W .Zaleski. 23.00—23.05 Wiad. meteor. dla komunikacji lotn.

19.20 RYGA. „Mesjasz" — oratorjum Haendla.

22.30 FRANKFURT. „Pasja wg. Św. Mateusza" — Schuetza.

23.00 FRANKFURT. Utwory organowe Bacha

Radjostacja krakowska

Wielki Czwartek, dnia 18 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. poranna z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Wiad. meteorologiczne. 12.05 Aud. dla dzieci — opow. ze Lwowa i b) Wielkanocne kołatki — recyt. wierszy, w opr. P. Rettingerowej. 12.30 Rachmaninow: wyspa umarłych — Poemat symf. w wyk. ork. symf. londyńskiej (płyty). 13.00 Transm. z Warszawy. 15.45 Płyty: Haendel: Wyjątki z „Mesjasza" — wyk. ork. symf., chóry i soliści Broadcastingu londyńskiego. 16.00 Transm. z Katowic i Warszawy.

16.45 Pieśni kościelne i motety wielkopostne w wyk. chóru Małego Seminarjum XX. Misjonarzy w Krakowie, pod dyr. ks. prof. L. Świerczka: W progr.: arcydzieła dawnej muzyki kościelnej. 1) Baldassare Galuppi: (szkoła wenecka z XVII w.): a) Kyrie eleison, b) Sanctus Deus Sabaoth, c) Agnus Dei, 2) Marco Antonio Ingegneri szkoła rzymska XVI w.): tenebrae factae sunt, 3) Francesco Rosselli (szkoła rzymska XVI-tego wieku Adoramus te Christe, 4) Ludovico de Victoria (szkoła hiszpańska XV-tego wieku): Popule meus, 5) Giovanni Groce ('szkoła' ,wenecka XVI wieku): O vos omnes 17.00 „Serce przemawia" — reportaż z kliniki chorób wewnętrznych U. J. w Krakowie — przeprow. dr. J. Walkowski, asystent U. J. 17.15 Transm. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka ogólna" w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.45 Koncert rekl. 19.00 Pieśni Fr. Schuberta (płyty). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad.: „W 25-lecie harcerstwa polskiego", wygł. p. K. Sowa. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Dokąd jechać w święta?

20.15—23.05 Transm. z Warszawy.

LEGENDA WIELKIEGO PIĄTKU



SŁUCHOWISKO PRZEZ RADJO W WIELKI CZWARTK O 17.15 z udziałem STEFANA JARACZA

Pokój
umeblowany osobny wchód Lwów Zyblikiewicza 29/II. 14002

Śliczny
pokój utrzymanie poważnym Lwów, Poniatowskiego 8 I/6. 14003

Pokój
komfortowy utrzymanie Lwów, Sykstuska 43A II/8. 14006

Klatkowy
komfortowy pokój łazienka do wynajęcia ul. ŁYCZAKOWSKA 27 mieszkanie dwunaste. 14014

Odnajmę
pokój umeblowany z komfortem Lwów Nowy Swiat 3 parter. 14018

Pokój
oddzielny, łazienka telefon, odnajmę, Lwów, Potockiego 9 m. 6 14026

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Na biuro
3 pokoje przedpokój Lwów, Batorego 24 13997

Lokal
na pracownię lub warsztat Lwów Batorego 24. 13998

Sklep
wynajmę na: korzenny, owocarnię, mleczarnię, wędliny. Właściciel realności Snopkowska 37 14048

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel, 57-33 po cenach zniżonych. 11122

Kucharka
uczciwa, szuka pracy do wszystkiego może dochodzić. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Polka". 14051

Wolne posady

Przyjmę
pannę do samodzielnego prowadzenia sklepu mleczarskiego z kaucją 500 zł. Zgłoszenia ul. Kulparkowska nr. 25 I p na lewo m. 4 od 3—5. 14019

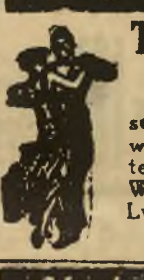
W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Magister
z praktyką jako współpracownik potrzebny od 1 maja 1935 (na lato). Zgłoszenia z podaniem warunków Mr. A. Maciurzyński. Rożniatów wojew. Stanisławów. 13813

Uczciwa
służąca potrzebna natychmiast bez gotowania. Lwów, Mikołaja 15 m. 5. 14023

Służąca
do 2 osób samodzielnie gotująca potrzebna. Lwów, Franciszkańska 14/I od 3—4. 14036

Nauka



Tanie lekcje
solowe i w kółkach w okresie świątecznym mistrz Wieczysty „RYTM" Lwów, Kopernika 16 246

Uzdrowiska

Rozłucz
Pensjonat „Janina" przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 11121

Zguby

Fox
biały, żółte plamy — prawe oko bielmo Oddawcy 10 zł. Dr. Majewski Lwów, Kurkowa 23. 13995

Znaleziona
przed 10 dniami w ogrodzie Kościuszki parasolka jest do odebrania przy ul. Murarskiej 6 m. 7 między 2—4. 14049

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Złoto
srebro, starą biżuterję kupi DĄBROWSKI & ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). 543

Chrześcijański
Zakład Fryzjerski Feliksa DZIAMSKIEGO. Poleca się łaskawej Publiczności Lwów, Łyczakowska 50. 11108



Przybory szkolne
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Kapelusze
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 23 Sklepy Pl. Marjacki 4 Grodecka 72. 498

Kuchnia
dla inteligencji K. S. K. wydaje smaczne obiady po 30 gr. przy ul. Wronowskich 2. 13921

Studio
fotograf „ART", nowocześnie urządzone poleca się. Lwów, Fredry 5 Firma chrześcijańska. 14047

Tadziu!
dlaczego nie jesz zupy? Ja nie będę jadł taką startą żółtą łyżką tylko nowosrebrzoną w zakładzie „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311-

KOLONJALNE



Wszelkie towary kolonialne i świąteczne poleca Michał Wirga. Lwów, Sienkiewicza 3 tel. 105-56. 693

Umywalki
biurowe



PROCKO — Lwów, Łyczakowska 4 tel. 274-80

Broń
używaną sprzedaję, kupuję, naprawiam. Najnowsze pistolety tarczowe dla studentów, straszaki, noże skautowskie, latarki, poleca J. BIEŃKOWSKI Lwów, Akademicka 3 tel. 219-87. 13860

3 ZAKRESOWY I OBWODOWY od 19—2000 metrów
SUPERIOR 1935



Warunki spłaty dogodne
Foto-Radjo-Palace
Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera) Tel. 286-08. 586



Wytworne Panie
robią trwałą ondulację 6 do 8-miesięczną po najniższych cenach tylko w Zakładzie Fryzjerstwa damskiego i męskiego
J. Michalskiego
Lwów, Zyblikiewicza 49 13956

Kostjumy
płaszcze eleganckie po cenach zniżonych la mode Parisienne. Lwów, Hetmańska 8 II p. obok kawiarni Wiedeńskiej. 13967

Tapety
tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej wykonuje WEISS Skarbkowska 5 tel. 247-19. 642

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
Wytwórnia Mebli
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu Stale na składzie. 848



Baniaki
balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK
Lwów Rynek 45. 1996

Kto
podaruje małego pieska w dobre ręce. Zgłoszenia z podaniem rasy i wieku do Adm. „Przyjaciel zwierząt". 14001

Reklama w KURJERZE jest skuteczna

Raglany Wiosenne
w ogromnym wyborze A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW **PRECYZJA** RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO RYNEK 29

Pomoc lekarska

INSTYTUT DENTYSTYCZNY
Ś. p. Dra Z. STOBIECKIEGO
prowadzi nadal Drowa STOBIECKA
Lwów, Asnyka 2 14070

Dr. W. BABIJ DENTYSTA STOMATOLOG przeprowadził się na ul. Akademicką 14/Ip. 705

Lekarz Państw. szpit. powsz. **Dr. Jerzy Markow**
ord. w chor. skór. i wener.
obecnie Lwów, Łozińskiego 6, I p. 581

HUMOR RADJOWY



Antenaci...

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:	
Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ [illegible]00.—

Różne reklamy:	
Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:	
Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

[illegible] Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.